

GAZETA POLSKA

WARUNKI PRENUMERATY:
OCZNIE: w Brazylii 14\$000, do Argentyny 6 pezów, do Ameryki Północnej i do Europy 3 dolary.
Numer pojedynczy 400 rejsów.
WARUNKI OGŁOSZEN
Probie ogłoszenia do 3 cm. wysokości (jeden łam) raz 3\$000, 2 razy 5\$000, 3 razy 7\$000, 6 razy 12\$000. Większe ogłoszenia po 600 rejsów (urzędowe 1\$000) za 1 cm. jednolam. W teście 100 proc. drożej. Łeczne ogł. 50 proc. niżki Ogłosz. tylko za gotówkę.



ADRES dla LISTOW I PRZESYŁEK PIENIĘŻNYCH
[„Vale Postal” i „Carta com Valor”]
Gazeta Polska, Curitiba - Parana, Caixa Postal B
REDAKCJA I ADMINISTRACJA
m. eści się przy ulicy Conselheiro Laurindo No. 6.
[blisko Uniwersytetu Parańskiego]
Gazeta wychodzi raz na tydzień, zawsze w środę.
Wydawca: Franciszek Wochnik.
Redaktor: Ignacy Sklarski

N. 46 **Kurytyba, Sroda dnia 23 Listopada 1927** **Rok XXXVI**

ODEZWA DO MŁODZIEŻY POLSKIEJ W BRAZYLII

Koledzy! Młodzież polska w Brazylii żyje w rozproszeniu, niezwiązana, nie ma myśli, przy jednej pracy, w jednej organizacji.
A jednak na nas to leży obowiązek prowadzenia w dalszym ciągu pracy kulturalnej, zapoczątkowanej przez naszych ojców.
Młodzież polska, spełniając jak najlojalniej swe obowiązki obywatelskie wobec Brazylii, musi dążyć do podnoszenia swej kultury narodowej i osobistej.
Możliwe jest to jednak tylko we własnej organizacji, wolnej od nieprawd, walk, rozbiłających nas na dwa obozy.
W tym celu powstał w Kurytybie Komitet Organizacyjny, który ma za zadanie zwołać pierwszy zjazd Związku Młodzieży Polskiej. Zakładamy koła młodzieży po kolonjach i wysyłamy delegatów na zjazd.
Niech za parę miesięcy wszystkie stany Brazylii, przez nas zamieszkałe, pokryją się siecią naszych kół!
W naszym Związku znajdziemy i rozrywkę i ciężką fizyczną i kształcenie naszego ducha.
Do dzieła, Koledzy!

Komitet Organizacyjny

Drugie posiedzenie KOMITETU ORGANIZACYJNEGO ZWIĄZKU MŁODZIEŻY KURSU DLA DZIAŁACZÓW OSIOWATO-SPOŁECZNYCH W BRAZYLII ODBYŁO SIĘ 6-go LISTOPADA 1927 ROKU.

Zmiany w składzie Komitetu Organizacyjnego.
Pan Adam Kowalski, delegat „Junaka” wystąpił, z braku czasu z Komitetu a na jego miejsce „Junak” wybrał p. Grzybowski, który został skarbnikiem Komitetu. Pozatem dokooptowano do Komitetu p. Witolda Kowalskiego, organizatora Kół Młodzieży w okręgu Guarany.

Dotychczasowa działalność Komitetu.
Od dnia 2-go października, t. j. od pierwszego posiedzenia Komitetu, wysłano około 20 listów w sprawach związanych z działalnością Komitetu. Wypisano do Warszawy z prośbą o przysłanie na zjazd delegata Związku Młodzieży Wiejskiej w Polsce i sportowca-harcera. Ogłoszono w gazetach miejscowych protokół pierwszego posiedzenia Komitetu i wezwanie do organizowania Kół Młodzieży.

Termin Zjazdu i Kursu.
Ustalono, że zjazd delegatów Kół młodzieży odbędzie się w sobotę przedzieloną dnia 7 i 8-go stycznia przyszłego roku, a Kurs dla działaczy oświatowo-społecznych będzie trwał od poniedziałku 9-go stycznia do niedzieli, 15-go stycznia.

Kto może być słuchaczem Kursu.
Na Kurs dla działaczy oświatowo-społecznych mogą się zapisywać wszyscy, których interesuje praca oświatowo-społeczna i którzy chcieliby być fachowo przygotowani potrzebne do tej pracy. Słuchacze kursu delegaci na zjazd Młodzieży otrzymają w Kurytybie bezpłatne utrzymanie, natomiast koszty podróży muszą pokryć osobiście, lub uzyskać pokrycie od miejscowego towarzystwa Młodzieży lub Twa Oświatowego.

Regulamin Zjazdu Młodzieży.
1) Delegatów na zjazd mogą wybierać wszystkie organizacje Młodzieży polskiej w Brazylii, bez względu na charakter działalności jak i na sposób organizacji samodzielnymi, czy też sekcjami innych organizacji.
2) Na każde 20 członków wybiera się jednego delegata, przyczem nadto ponad 20 daje prawo do drugiego delegata.
3) Jeden delegat może reprezentować najwyżej 3 towarzystwa młodzieży, i ma prawo do tej ilości głosów na zjeździe, do jakiej mają prawo reprezentowane przez niego towarzystwa.
4) Uchwały na zjeździe zapadają zwykłą większością głosów.

W jaki sposób Koło Młodzieży winno zgłosić się na zjazd.
Winno natychmiast wybrać delegatów na zjazd, zgodnie z Regulaminem, a do Komitetu wysłać następujący list:

Do Komitetu Organizacyjnego Zjazdu Młodzieży w Kurytybie

Curityba, Caixa postal 412
Zawiadamiamy, że na posiedzeniu Koła Młodzieży _____ został wybrany delegatem _____, który ma prawo, zgodnie z Regulaminem, do _____ głosów na zjeździe.
Koło nasze zostało założone w _____ roku i obecnie liczy _____ członków _____ dnia _____ 1927 roku.
Prezes: _____ Sekretarz: _____

List należy wysłać pod powyższym adresem: „Nasza Szkoła”, Curityba, Caixa postal 412.
Jeżeli się można zapisać na Kurs dla działaczy oświatowo-społecznych Chcący się zapisać na ten Kurs, winni natychmiast wysłać pod powyższym adresem następujący list:

Do Komitetu Organizacyjnego Kursu działaczy oświatowo-społecznych w Kurytybie

Curityba, Caixa postal 412
Niniejszem zapisuję się na tygodniowy Kurs dla działaczy oświatowo-społecznych, który się odbędzie w Kurytybie w czasie od 9 stycznia 1928 roku W czasie trwania Kursu pragnę korzystać z bezpłatnego utrzymania, dla słuchaczy zorganizuje Komitet Organizacyjny.
Do Kurytyby przyjadę w dniu _____ podpis _____

Program Kursu dla działaczy oświatowo-społecznych.
1) Jak prowadzić zebrania, jak dyskutować, jak spisać protokoły z posiedzeń, referuje p. Jerzy Ostrowski.
2) Jak się organizuje towarzystwa, jak się prowadzi księgi towarzystwa, jaka jest rola poszczególnych członków Zarządu Twa, ref. p. M. Sekula.
3) Co mówią brazylijskie prawa o towarzystwach, jak się rejestruje statuty towarzystwa, jak Zarząd reprezentuje towarzystwo wobec władz — referuje p. Jan Grabski, prezes „Sarmacji”.
4) Praca młodzieży w Polsce i Zagranicą — ref. pp. Kowalski Wiktor i Władysław Wójcik ewentualnie delegat Zw. Młodzieży z Polski.
5) Samouctwo wśród młodzieży i dorosłych: czytanie książek, koła samokształcenia, uniwersytet korespondencyjny — referuje p. K. Lech.
6) Biblioteki: sieć bibliotek ruchomych, biblioteki stałe. Jak należy prowadzić bibliotekę, żeby ona dawała pożytek — ref. p. K. Lech.
7) Teatr amatorski: jak organizować teatry na kolonjach — ref. p. Wł. Wójcik; sztuka reżyserowania, charakterystyka, urządzenie sceny — ref. delegat Związku Młodzieży z Warszawy, jak należy mówić na scenie — referuje p. Jerzy Ostrowski.
8) Jak można zorganizować życie towarzyskie: zabawy, bale wycieczki etc. — zorganizuje takie życie na kursie Stowarzyszenie Studentów „Sarmacja” w Kurytybie.
9) Sport — referuje specjalny delegat z Warszawy.
10) Obchody narodowe polskie — referują pp. Sekula Michał i Kowalski Wiktor i brazylijskie — referuje p. Modest Falarz.
11) Zbieranie i kolekcjonowanie okazów przyrodniczych do muzeum — referują pp. Modest Falarz, Stanisław Borecki i Wiktor Kowalski.
12) Pismo dla młodzieży, pomagające jej w samokształceniu i w pracy organizacyjnej — referuje p. K. Lech.
Ogłaszając powyższe, Komitet organizacyjny zwraca się z gorącym apelem do Młodzieży i do Nauczycielstwa o poparcie tej akcji i o jaknajliczniejsze obsesanie Zjazdu Młodzieży i Kursu dla działaczy oświatowo-społecznych.
K. Lech, przewodniczący, — Jan Ficiński, sekretarz.

Dr. Palumbo
w portach, Narodowego Departamentu Zdrowia w Rio de Janeiro
KLINIKA MEDYCZNA
Wyjeżdża na zwołanie do chorych netylko w mieście ale na kolonje tak w dzień jak i w nocy. Posługuje się własnym autem, Konsultorium i Rezyden: ul. Voluntarios da Patria 96

KRONIKA KRAJOWA
Kurytyba.
NA DRUGĄ NAPASĆ „LUDU” ODPOWIADAM: W numerze 80-tym „Ludu”, w rubryce „Nadesłane”, Banasik — Polomski, mieszkający w całej Paranie, robi mi zarzut, że po zawieszeniu wydawnictwa organu postępców „Swit”, nie nawymyślałem „Switowi” — na sposób „Ludu” — za umieszczenie poprzednio znieważających duchowieństwo katolickie artykułów, a także za umieszczenie w „Gazecie Polskiej” ogłoszenia o „unikaniu brzemienności”.
O ile wart jest pierwszy zarzut, łatwo się przekonać z umieszczonej w tym samym czasie wzmianki w „Ludzie”, który, chociaż redagowany był przez S’wiczkę w nieobecności Banasika, także zachował się z wyjątkową i zadziwiająco godnością redakorską.
Co zaś do ogłoszenia o „unikaniu brzemienności”, z taką ciekawością, radością i przyjemnością spostrzeżonego przez Banasika Polomskiego i jego doradcę S’wiczkę, to tylko tyle powiedzieć mogę, że dostało się ono do „Gazety Polskiej” przez przeoczenie i po spostrzeżeniu go zostało natychmiast usunięte. — Takie przeoczenia zdarzają się wszędzie.
Cel tych ordynarnych i oślibnych napaści jest jasny. — Chodzi mianowicie o kopanie dołu pod „Gazetą Polską” na korzyść „Ludu”, szczególnie teraz, gdy „Swit” przestał wychodzić. A najlepszym sposobem dojścia do tak „szlachetnego” celu, jest zożydanie redaktora „Gazety Polskiej” znienawidzonego Sklarskiego.
Daremnne jednak wasze trudy, S’wiczko i Banasiku! „Lud” przez

was redagowany nigdy nie stanie się jedynym pismem polskim w Brazylii i „Gazeta Polska” istniejąca już 36 lat, a pod moim kierunkiem powiększona o 800 prenumeratorów będzie istnieć nad i, bo ma już swoją tradycję i redagowaną jest w duchu SZCZERZE KATOLICKO - PATRIOTYCZNYM. „Gazeta Polska” nigdy się nie zniży do waszego poziomu i szanować będzie zawsze każde pismo polskie wydawane z pożytkiem dla polskiej Kolonii w Brazylii, jak szanuje i szanować będzie duchowieństwo katolickie, które spełnia swój wzniosły obowiązek i nie obdiera z honoru i uczciwości swych bliźnich, jak to robicie Wy, S’wiczko i Banasiku.
Na zakończenie radzę parańskie mu Banasikowi, aby zajął się dalszym opisem swej kilkumiesięcznej włóczęgi po Polsce i Francji, opisał nam, gdzie był i gdzie nie był, gdzie się przysiadł, a gdzie go nie wpuszczono, gdzie się wtrącił, a gdzie musiał stać za drzwiami etc. etc. e. c. a mnie niech pozostawi w spokoju, bo wrazie przeciwnym może go spotkać wypadek, jakiemu uległ jego kolega amerykański, gdy wsadzał nos tam, gdzie go nie proszono.
Ignacy Sklarski.

9 TA ROCZNICA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI. Celem uczczenia 9 tej rocznicy ogłoszenia Niepodległości Polski, przypadającej na dzień 11 listopada br. odprawił Wny ks. proboszcz Trzebiatowski w dniu tym o godz. 9 rano UROCZYSTE NABOŻENSTWO DZIĘKCZYNNIE, na które przybyli urzędnicy Konsulatu R. P., pp. Szuber, Kawecki i Bojarski, redaktorowie „Gazety Polskiej” i „Ludu”, przedstawiciele zarządów „Związku Polskiego” i Tow. Kościuski i Łączność i Zgoda ze sztaudarami, w osobach pp. Tomasz Porata, Bernarda Grochockiego, i Jana Fauca, rieliczna garstka rodaków, którzy na palcach policzyć można było i dzieci szkolne ze szkół Wnych Sióstr Rodziny Marii i Kolegium im. H. Sienkiewicza, które w braku starszych rodaków zapelnily ławki kościoła. Na kościele widoczne byly dwa

Prosimy
naszych szanownych agentów. przyjaciół i wogóle wszystkich czytelników
wykorzystać ostatnie tygodnie przed Nowym Rokiem do intensywnej agitacji za „Gazetą Polską” i **zjednać nam nowych prenumeratorów**
Za podanie każdego nowego prenumeratora dajemy w nagrodzie jedną piękną książeczkę powieściową. A więc, kto nam poda kilku nowych prenumeratorów, oże otrzymać kilka cennych i pożytecznych książeczek zupełnie darmo.

Nowym prenumeratorom wysyłamy gazetę do Nowego Roku bezpłatnie i dostarczamy No. 44 z dnia 2 listopada z numerem loteryjnym.

sztaudary trzymane przez pp. Porata i Grochockiego bez żadnej asysty, chociaż w Zarządzie Związku zasiada 15 tu członków i podobna ilość w Tow. Kościuski. P. Konsul Miskze, z powodu nagłej niedyspozycji, nie mógł wziąć udziału w nabożeństwie.
Reszta rodaków, a jest ich w Kurytybie o’ło 10 ciu tysięcy, zapomniała o Roczniczy Odrodzenia Polski. Bo i cóż by w kościele robili, przecież po nabożeństwach kościelnych, choćby nawet tak obowiązkowych, bo dziękiżymy za przywróconą naszej Ojczyźnie wolność, balów nie ma, a gdzie balu nie ma, tam nie ma co robić. Inni wolą uczcić osoby — nie Ojczyznę, więc także nie przybyli na nabożeństwo.
Smutne to, ale niestety prawdziwe
Podczas nabożeństwa śpiewał chór, w którym oprócz pp. Odkowskich brały udział panie Bienkowskie, p. Koralewska i p. Tomaszewski.

GWAŁTOWNA BURZA przeszła dnia 7 bm. nad przedmieściem Kurytyby, zwanem Agua Verde. Burza trwała zaledwie 5 minut, wyrządziła jednak dosyć szkód materialnych, gdyż wyrwała kilka drzew z korzeniami i pozrywała dachy na kilku domach. Po burzy padał przez kilka minut grad, który również wyrządził nieco szkody.

KONSULAT REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ W KURYTYBIE. jak nas zawiadamia pan Konsul, inżynier Józef Hajek, został przeniesiony na 32. Commendador Araujo Nro 32 (sobrado), gdzie pan konsul przyjmuje interesantów od godz. 11 i pół do 12 i pół.

TEATR POPULARNY IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO W KURYTYBIE.
Komisja Teatralna, Teatru Popularnego im. Juliusza Słowackiego w Kurytybie, ma zaszczyt zawiadomić Redakcję „Gazety Polskiej” o zaaranżowaniu Pana Tadeusza Marozowicza na reżysera i kierownika tegoż Teatru, na okres sześciomiesięczny, (od 1-go listopada do 1-go Maja 1928 r.) Prosimy o i skawę umieszczenie za

wiadomienia na szpaltach tego po-
czytnego pisma, za co z góry dzie-
kujemy.

Z poważaniem
Jan D. Ficiński: (Sekretarz Komisji)

P. SABINA KORALEWSKA —
obecna pianistka orkiestry p. K.
Skibińskiego organizuje **BEZPŁA-
TNE** w Związku Polskim **CHÓR
DAMSKI**, do którego zaprasza
wszystkie panie i panie, posia-
dające dobry głos i słuch muzy-
kalny.

Zgłoszenia przyjmuje się w Zwią-
zku Polskim

**KURYTYBSKI „POLSKI OR-
GAN” „LUD”** tak przejął się ogło-
szeniem o brzemienności, że zapo-
mniał biedaczek najzupełniej o 9 tej
rocznicy ogłoszenia **NIPODLE-
GŁOŚCI POLSKIE**, — za to pa-
niątka dobrze i ogłosił o takiej sa-
mej rocznicy Niepodległości Repu-
bliki Czechosłowackiej.

Dziwny patriotyzm tego polskie-
go pisma „Lud”, tak „nie po ko-
tuśku” redigowany przez eks-
ces. k. von Potomskiego.

PRZECZ Z MĘŻCZYZNAMII!

Oto tytuł sztuki, jaką ujrzymy na
deskach Teatru Popularnego w so-
botę dn. 26 b. m. Znakomita ta
krótkowidła w 3 aktach Eugla i
Horata, grana jest na wszystkich
naszych scenach, z wielkim powo-
dzeniem, pełna przekomicznych sy-
tuacji, wprast szalonego humoru
i dowcipu, przedstawiająca typy
nowoczesnych panien, starających
się o równouprawnienie, n ena-
wizujących, i zwalczających równo-
wartościowy ród męski... Próby z
tej sztuki pod kierownictwem T.
Morozowicza, dobiegają końca.
Udział biorą: Z. Faliszewska, W.
Jankosowa, A. Graniówna, K.
Duszczałówna, J. Jankosówna,
p. Bączyska, W. Duszczał, W.
Wojcik, A. Aniolowski, P. Stec,
A. Kulik, T. Morozowicz, Dekor-
acje art. mal. J. Wojciechowskiego.

Bilety wcześniej zamawiać moż-
na w „Związku Polskim” oraz u
członków Komisji Teatralnej.

Parana

**ZNOWU BURZA W PONTA
GROSSIE**. Jeszcze bez dachu nad
głową i środków do życia pozo-
staje wiele ofiar ostatniego orkanu,
w Ponta Grossie, gdy nowa gwał-
towna burza nawiedziła to nies-
częsne miasto dnia 8 bm. Wpraw-
dzie nie była tak gwałtowna, jak
poprzednia, wyrządziła jednak do-
syć szkód, gdyż porzywała dachy
z wielu domów i powyrzywała drze-
wa z korzeniami, między niemi o-
gromny eukaliptus, zdobiący plac
Munhoz da Rocha.

TRAGICZNY WYPADEK. Do-
noszą z Ponta Grossy: Ofiarą tra-
gicznego wypadku padł w Ponta
Grossie młody syryjczyk Semi.

Semi dnia 5 bm. udał się w głąb
kintalu swego stryja Eljasza, aby
zamknąć bramę od ulicy Dra Col-
lares. Przechodząc przez kintal spo-
strzegł ogień wydobywający się z
piwnicy domu nabożnego. Chcąc
ogień ten ugasić wszedł do piwni-
cy przez otwór w ścianie, lecz gdy
zaczął tłumić nogami ogień nastą-
piła niespodziewanie eksplozja i
Semi stanął cały w płomieniach.

Chcąc się ratować zaczął biec
jak szalony. Z pomocą nadbiegli
mu dwaj przechodnie, Semi jednak
tak strasznie został poparzony, że
wkrótce ducha wyzionął.

Cały ten wypadek przedstawia
się bardzo zagadkowo? Skąd wzię-
ła się w piwnicy tak wielka ilość
materiału palnego, że aż spowo-
dowała eksplozję? Z jakiej przy-
czyny powstał ogień, który nies-
zczęśliwy Semi starał się ugasić?
Śledztwo policyjne może rozwią-
zać tę zagadkę.

Sta Catharina

**ZNIECIE A JARA CAN-
TALICIO ROSLINDO**. Donoszą
z Florianópolis, że policji nie uda-
ło się jeszcze sprawdzić, czy kasjer

Cantalicio Roslindo odebrał sobie
życie, czy też zbiegł po dokonaniu
defraudacji w „Delegacia Fiscal”,
której był kasjerem.

Komisja, której powierzono zba-
danie ksiąg kasowych, wykryła,
dotychczas defraudowanie 80 kon-
tów. Wobec tego władze zarządziły
uwięzienie kasjera Cantalicio, znaj-
dującego się jednak dotychczas w
ukryciu. Policja wykryła, że przed
zniknięciem Cantalicio kupił sobie
2 klgr. szynki a następnie widzia-
no go, jadącego tramwajem w głąb
stanu. — Z tego przypuszczać na-
leży, że kasjer Cantalicio Roslindo
po dokonaniu defraudacji zbiegł,
a żeby utrudnić pogoń za nim, na-
pisał do szefa policji list, zawiada-
miając go o zamiarze samobójstwa.
Dalsze śledztwo w toku.

NOWE BISUPSTWA. Arcy-
biskup D. Joaquim Domingos był
dnia 7 bm. w towarzystwie zakon-
nik Ewarysta Schumana z wizytą
u gubernatora stanu Dra Adolfa
Kondera, podczas której zawiado-
mił tegoż, że otrzymał z Watykanu
bulę papieską, dotyczącą zamiano-
wania go arcybiskupem i wynie-
sienia diecezji florianopolitańskiej
do godności archidiecezji i utwo-
rzenia dwóch nowych diecezji w
Joinville i Lages, których admini-
stratorem będzie arcybiskup D.
Joaquim Domingos aż do zamia-
nowania biskupów dla tych no-
wych biskupstw.

WYŁEW RZĘKI CANOINHAS.
Z Tres Barras donoszą, że skutkiem
ulewnych deszczów, które spadły
w ostatnich dniach w tamtejszej
okolicy, wylała rzeka Canoinhas,
będąca dopływem rzeki Rio Negro,
i zalała zupełnie niżej położone
części miast Ouro Verde i Tres
Barras. Woda dostała się nawet
do niektórych domów.

Sao Paulo

KONGRES STANOWY został
przedłużony do dnia 31 grudnia br.

FILM „PELO PARANA MAIOR”,
wykonany przez naszego sympa-
tycznego rodaka p. Franciszka Mu-
cno, został wyświetlony w São
Paulo w „Palacio das Industrias”
dnia 7 b. m. za staraniem p. Dra
Lysimaco Costa, naczelnego inspe-
ktora szkół w stanie Parana.

Na wyświetleniu tego filmu byli
obecni pp. Dr. Julio Prestes, pre-
zydent stanu S. Paulo, Senator Af-
fonso Camargo, p. szyszy prezydent
stanu Parana i wielu dygnitarzy
federalnych, stanowych i municy-
palnych.

Jest nadzieja, że piękny ten film
ukaze się wkrótce także w kinach
kurytybskich.

**DZIENNIKARZ ZAGROŻO-
NY ŚMIERCIA**. Przybyły przed
kilkoma miesiącami do Brazylii, i o-
becnie zamieszkały w S. Paulo an-
tyfaszystowski dziennikarz włoski,
hr. Froła, zgłosił się dn. 9 bm. do
dyrekcji policji z prośbą o zabez-
pieczenie jego osoby przed napa-
ściami ze strony faszystów włos-
kich, przebywających w S. Paulo.
Usprawiedlił hr. Froła swą prośbę
tem, że dnia poprzedniego nad-
ranem przybyli do hotelu „Victo-
ria”, w którym Froła mieszka, kil-
ku faszystów, z których jeden, do-
stawczy się do jego pokoju, oświad-
czył mu, że jeżeli nie zaniecha zwal-
czania partii faszystowskiej, to ce-
ka go śmierć podobna, jaką zgi-
nął Matteotti.

Rio Grande do Sul
**DEFAUDACJA W ADMI-
NISTRACJI PORTOWEJ**. Z Por-
to Alegre donoszą, że defraudacje
wykryte w ostatnich tygodniach
w Administracji portowej docho-
dzą dotychczas do 116 kontów i
że popełnił je urzędnicy João
Baptista Costa, Aristides Souza
Ramos, Octavio Pereira Cunha,
Antonio Zambrano, Domingos Cas-
tro Brasil i Garibaldi Gauzzi.

**ZNIKNĄŁ, ZABRAWSZY ZE
SOBĄ 280 KONTÓW**. Jan Jakób

Becker, wspólnik firmy Carlos Ju-
lio Backer & Cia ulotnił się z
Porto Alegre, zabrawszy ze sobą
sumę 280 kontów, z kasy tejże
firmy.

POTWORNA ZBRONIA. Al-
cides Serpa, funkcjonariusz miej-
skiej „Limpeza Publica”, zamiesz-
kały przy ul. Mutualidade Nro 9,
na wzgórzu Dzieciątka Jezus, wy-
stał dnia 1 listopada br. córeczkę
swą 10 letnią Teodorę i 7 letniego
synka Leonela na poszukiwanie
za zaginionym byczkiem.

Gdy jednak dzieci dłuższy czas
nie wracały, zaniepokojony ojciec
rozpoczął poszukiwanie za niemi
i znalazł je dnia następnego zabite
strzałami z broni palnej. Zwłoki
biednych, niewinnych istot nosiły
ślady popełnionej na nich zwierze-
cej zbrodni, jakiej w Rio de Janei-
ro dopuszczał się na małoletnich
osławiony obłąkaniec czy zbrodniarz
Febronio Indio do Brasil.

Policja wdrożyła energiczne
śledztwo, aby wykryć sprawcę te-
go potwornego tajemniczego dzie-
ciobójstwa.

Rio Grande do Norte

**PRAWO GŁOSOWANIA DLA
Kobiet**. Z Natalu, stolicy stanu
Rio Grande do Norte, donoszą, że
Zgromadzenie Ustawodawcze tego
stanu, popierane przez wybranego
na następne czterolecie prezyden-
tem stanu, Senatora Juvenala La-
martine, zatwierdziło nową ustawę
wyborczą, której art. 77 nadaje
prawo głosowania także kobietom,
gdyż brzmi następująco: „W sta-
nie Rio Grande do Norte mogą
głosować i otrzymywać głosy wy-
borcze, bez względu na płeć, wszy-
scy obywatele, którzy posiadają
warunki, niniejszą ustawą wyma-
gane. Uchwalenie prawa wybor-
czego dla kobiet w stanie Rio Gran-
de do Norte przyjęto z wielkim
zadowoleniem w całej Brazylii, i
niezawodnie stan ten naśladować
będą w najbliższej przyszłości in-
ne stany więcej postępowe.

Rio de Janeiro

**NOWY PIENIĄDZ „CRU-
ZEIRO”**. Kurytybski „Diario da
Tarde” z 9 bm. umieścił w spra-
wie nowego pieniądza następującej
treści artykuł: „Z Nowego Jorku
nadszedł telegram, zawiadający
o wysłaniu do Rio de Janeiro o-
krętem „Pan America” pierwszej
części ostatniej pożyczki brazyli-
jskiej 36 milionów dolarów, prze-
znaczanej na wydanie nowej monety
i wzmocnienie podstaw złota.

We wszystkich kołach fakt ten
komentuje się, gdyż każdy chce
wiedzieć, kiedy do naszych rąk
dojdzie „cruzeiro” i jaki będzie miał
wygląd. Nadesłany więc z Nowe-
go Jorku telegram wywołał w tych
kwestjach rozmaite rewelacje.

Jedni mówią, że cruzeiro istnieć
będzie zaledwie jako jednostka
rachunkowa, a nie jako moneta
konkretna. Nie będziemy posiadali
monety cruzeiro. Wartość cruzeira
nie będzie 4\$000, jak myśleli, lecz
10\$000, tak że moneta 50 cente-
simów (amerykańskich) będzie mia-
ła wartość 5\$000. Niższe działki
monety będą srebrne i będą po-
dzielone na 5-50 centesimów.
Jeszcze niższe monety zdawkowe
będą bite z niklu i będą miały
równoznaczną wartość z moneta-
mi będącymi w obiegu obecnie.
Np. niższe działki cruzeira między
50-5 centesimami będą odpowia-
dały wartości obecnie kursujących
2\$000 i 1\$000. Działki 20 i 10
centesimowe będą także wybite
ze srebra.

Złoto ukaze się w wyższych mo-
netach 20, 50 i 100 milreisowych,
które nosić będą nazwę dwóch, pię-
ciu i dziesięciu cruzeirów. Niewia-
dom jest zaledwie to, jaki wygląd
będzie miała nowa moneta. Praw-
dopodobnie będą miały te same
wyobrażenia i symbole, co monety
obecne, jeżeli prezydent Washing-
ton Luiz, twórca cruzeira, nie zgo-
dzi się, aby figurowała na nim je-
go podobizna.

Teatr Popularny im Juljusza Słowackiego

W KURYTYBIE

Pod dyrekcją T. Morozowicza urząda dnia 26 listopada (sobota)

Otwarcie letniego sezonu

„Precz z mężczyznami”

znakomita, arcywesoła krótkowidła w 3 aktach A. Engla i J. Horsta

Nowe dekoracje

Początek przedstawienia bez względu na ilość publiczności punkt o godz. 8.45

Po przedstawieniu ostatni przed adwentem BAL!

Zamawiać bilety i abonament można wcześniej w „Związku Polskim” oraz
u członków Komisji Teatralnej

Informacje powyższe usuną wie-
le wątpliwości co do wykonania
planu finansowego rządu. Nie bę-
dzie ono tak trudne jak przypusz-
czano, gdyż nowe monety będą
miały wartość równoznaczną mo-
nety obecnych i zaledwie zmienią
swą nazwę.

TELEGRAMY

z całego świata

POLSKA. Z Warszawy donoszą,
że został ukończony projekt kodeksu
agrarnego, którego wypracowanie
powierzono prof. Władysławowi Ja-
kowskiemu, prezesowi komisji miano-
wanej przez ministra rolnictwa dla
ulożenia krajowej ustawy rolniczej.
Projekt ten nadaje autonomię or-
ganizacjom rolniczym, ustala stosu-
nek tych organizacji do władz pań-
stwowych i udziela siedzib admini-
stracyjnym prawom kontrolowania ży-
cia rolniczego w kraju.

Prasa niemiecka opisuje uro-
czystości polskie, które niedawno
odbyły się z powodu przyłączenia
Wilna do Polski, podczas których
Polska dała nowe dowody swoich
intencji pokojowych w stosunku do
Litwy.

„Vossische Zeitung” ogłosiła ob-
szerny artykuł swego korespondenta
w Wilnie, w którym tenże oświad-
cza, że opuścił to miasto przekonany
zupełnie, że nie ma obawy zakłóce-
nia pokoju — przynajmniej ze strony
Polski.

Korespondent angielskiego dzien-
nika „Daily Mail” w Warszawie do-
nosi, że bandyci, grasujący w wię-
cej oddalonych miejscowościach, stor-
towali trzy rodziny wieśniaków
na granicy sowieckiej — dziewięć o-
sób zabił a 17 ciężko poranił, —
poczem zbiegli na terytorium so-
wieckie.

Z Genewy donoszą, że sekre-
tariat Ligi Narodów ogłosił program
48-mej sesji Rady Ligi Narodów,
która się ma odbyć dnia 5 grudnia
br. i na której rozstrzygane będzie
oskarżenie Polski przez Litwę za
rzekome zagrażanie jej niepodle-
głości.

Z Nowego Jorku donoszą, że
dnia 9 bm. odbyło się w Bostonie
odslonięcie pomnika, wzniesionego
bohaterowi narodowemu Tadeuszowi
Kościuszce. W uroczystości tej, któ-
rą przebiegł nacechowany był nie-
zwyczajną serdecznością, wzięli udział:
gubernator stanu Massachusetts i
wielka ilość delegacji polskich i a-
merykańskich.

LITWA. Według informacji, na-
desłanych do Warszawy policja li-
tewska uwięziła 18 osób, podejrz-
anych o spiskowanie przeciw rzą-
dowi.

Jeden z uwięzionych został roz-
strzelany w drodze do więzienia w
chwili, gdy chciał się ratować u-
cieczką.

RUMUNIA. Donoszą z Bukaresztu,
że sytuacja polityczna w całej Ru-
munji jest bardzo poważna z powo-
du zarządzeń rządu rumuńskiego w
ostatnich dniach.

Stronicy byłego następcy tronu,
księcia Karola i wojsko są bardzo
niezadowolone z rządów p. Bratianu,
i przypuszczają się ogólnie, że skutkiem
obecnego stanu rzeczy łatwo może
wybuchnąć rewolucja wojskowa, któ-
ra następnie zamieni się w wojnę
domową.

Dzienniki włoskie, omawiając o-
becne stosunki w Rumunji, są zda-
nia, że obecny premier rządu ru-
muńskiego ma zamiar ogłoszenia się
dyktatorem, że jednak to mu się nie
uda, gdyż wszystkie siły zbrojne Ru-
munji stoją po stronie księcia Karola.

Wiadomości nadesłane z Bu-
karesztu w ostatnich czasach do-
noszą, że w Rumunji zaprowadzony
został stan obłączenia i że królowa
rumuńska Maria i księżna Helena,
małżonka księcia Karola i matka o-
becnego małoletniego króla Michała,
znajdują się pod ścisłą strażą, jako
podejrzane o sprzyjanie księciu Ka-
rolowi.

Z Bukaresztu donoszą, że na
granicy rumuńskiej uwięziony został
był sekretarz stanu, Manolescu, przy
którym znaleziono listy pisane przez
księcia Karola do królowej Marii, do
generała Ovarescu i do komendanta
wojsk rumuńskich.

P. Manolescu wytoczono proces.

Dziennik rumuński „Adverul”
zawiaadamia, że rząd rumuński, zja-
wił się przed kilku dniami w para-
mencie i zażądał, aby wszyscy pe-
sowicie przysięgli wierność ustawom
państwowym, które odebrały księciu
Karolowi prawo do następstwa tronu
rumuńskiego.

MEKSYK. Rewolucja meksykańska
została ostatecznie stłumiona, a jej
szefowie rozstrzelani. Ostatnie tele-
gramy nadesłane z Meksyku (miasta)
głoszą co następuje:

Rząd prezydenta Callesa zawiada-
mia, że dnia 8 bm. w nocy rozstrze-
lano czterech przewodców stłumio-
nego powstania, między nimi głów-
nego dowódcę generała Arnulfo Go-
meza i tegoż bratanka. Według do-
starzonej przez rząd informacji zo-
stali rozstrzelani generałowie Fer-
nando Reyes, Adalberto Palacios i
Silviano Garcia, tudzież pułkownik
Fernando Martinez. Na drugi dzień
odbył się pogrzeb nieszczęśliwych
ofiar srogiego, nieludzkiego Callesa.

Tak zakończyła się ta krwawa re-
wolucja, którą spowodowało niemniej
krwawe prześladowanie katolików i
która pochłonęła tysiące ofiar w lu-
dziach i miljarde ze skarbu meksy-
kańskiego.

FRANCJA. Z Paryża donoszą, że
p. Luiz Casabona przyjął zaprosze-
nie na wygłoszenie kilku konferen-
cji o stanie S. Paulo w kilku głów-
niejszych miastach Francji. Pier-
sze konferencje będą wygłoszone w
bieżącym miesiącu w miastach Tour-
coing i Roubaix.

Brazylijski attaché handlowy w
Paryżu, p. Arthur Guimaraes, celem
propagowania kawy we Francji bę-
dzie począwszy od grudnia urządził
przyjęcia, na które zapraszani będą
wybitni kupcy paryscy, i na których
podawana będzie kawa brazylijska.
Będzie także urządzona stała wysta-
wa rozmaitych typów kawy, na któ-
rą rozdawane będą ogłoszenia kom-
panji okrętowych, których okręty
kursują między Europą a Brazylią.

ANGLJA. Z Londynu donoszą, że
z końcem grudnia br. przybędzie do
Rio de Janeiro były premier angie-
lski Lloyd George wraz z rodziną.
Lloyd George był już w Brazylii
przed 20-tu laty i wyniósł z niej jak
najlepsze wrażenia.

Dwustu pięćdziesięciu górników
z południowej Walji wybrało się
plechotą do Londynu, aby prosić
rząd o polepszenie bytu dla 40-50
tysięcy górników, którzy znajdują
się bez pracy i zarobku.

STANY ZJEDNOCZONE. Z Nowe-
go Jorku donoszą, że przy wyborach
stanowych i municypalnych na pre-
zydenta Republiki, przeprowadzonych
dnia 8 bm., uzyskał większość kan-
dydat demokratyczny i katolik, gu-
bernator stanu Nowego Jorku, Schmidt.

W kołach politycznych uważają
rezultat jako dobrą wróżbę przy
głównych wyborach (na prezydenta).

ROSJA. Korespondent londyński
go dziennika „Daily Telegraph” w
Rydzę donosi, że w Petersburgu u-
więziono 850 osób, podejrzanych o
zamiar urzędzenia zamachów podca-
sła 10-letniej rocznicy rządów sowieckich.

Przedstawienie amatorskie
Sekcja Sw. Stanisława Zw. Pol.
w Kurytybie.

W sobotę dnia 12 listop. odbył się
w Związku Polskim popis dzieł
szkół W-nych Siostr Rodziny Marii.
Malency amatorzy odegrali dwie
sztuczki „Na wojnie” i „Na jago-
dach”. Miłe wrażenie wywołała wśród
licznie zebranej publiczności staran-
ność i powaga, z jaką malcy ode-
grali swe role jak również czysto-
poprawny język polski, tak rzadko
spotykany u naszych młodszych ro-
daków brazylijskich. Pożytecznej
pracy W-nych Siostr Rodziny Marii
możemy szczerze powiedzieć „Szczęść
Boże”.

„Werbel domowy” grany po raz
drugi wywoływał jak poprzednio
salwy śmiechu a to dzięki znakom-
itemu zgraniu się naszych amato-
rów, których publiczność nagrodziła
zasiadkami długotrwałymi okla-
skami.

J. R.

**Tw. Tadeusz Kościuszko i Łącz-
ność i Zgoda w Kurytybie**

urządza dnia 20 go listopada b. m. w
sali Związku Polskiego wielki BAL
MATINE. Początek o godz. 3-ciej po-
łudniowej do 11-tej wieczór.

Sekretarz: Adam Trojan,

Tręba

ulała z wielką
wyrządzała szl-
000.000 \$000;
wznowianych d-
rany nie da-
ich drzwi i ok-
la ściany, wy-
arkany i filary
aby to były ob-
butwiałych de-
Polecy proce-
nieję, a znów
ków p. Toma-
mu traba con-
murowany dom
ian p. T. Szy-
a Rózia, ucze-
a Szkoły Nor-
dniesli ciężkie
stępstwem cz-
łózi Sp. Rózi-
teligentną dzie-
cą i dobrą co-
ż Szkoła Nor-
pogrzeb, który
manifestację
ia dla zalet n-
łodo zeszedł
Towarzystwa
a powietrzna
zyla zupełnie,
wyrządzając st-
łściści tysięcy
ona przeszła
polskiej kolon-
Ze wszystkich
się składki
edakom, pom-
nego żywiołu.

Co to jest

nim wiec

Ludzie nier-
orkanu burzę,
ładnie sprawy
Oczywiście, że
burzy, lecz w
wygląda inac-
Orkan jest
dzajem burzy,
najkrótszym, c-
czem obejmują
wielki. Orkan
tej jak godzin-
nia, po której
jest szerszą ja-
ian posuwa-
i nie trwa dłu-
scu jak jedną
Szybkość, z
drodże zniszc-
do 60 mil an-
Biegnąc naprz-
nocześnie na-
dobieństwo ba-
wający ruch w-
złody i znis-
Tak zwana
leja, którą za-
gdy orkan przy-
wysoko w po-
Odbijają się z
Odziołkolwiek
biera naokoło
chmurę kurzy-
reczy. Chmur
powietrze jest
Nie raz w
niemi i podnosi
wając jednak
szkodzone.

Wir jest czę-
apotyka za bu-
niem znajdując
wpływem no-
lży momenta
nienia się z c-
może wybić
aly zburzyć
Inne burze lu-
często bior-
dnak łatwo
amięta chara-
wyżej opisane.

anie i pięk-
po 3.50

dopiero co n-
Prosimy
ysłamy tylk-
znamy i o-
wyrównaniem
nie odwieki
ko za poprz-
pieniędzy
izetaza Polska

Trąba powietrzna w Ponta Grossie

Trąba z wielką siłą i jak obliczają, wyrządziła szkód przeszło na 100.000.000; zniszczyła wiele budynków domów ale i murów, wyrwała dachy, wyrwując z nich drzwi i okna z futrynami, waliła ściany, wywracała mury, walała filary 60 X 60 cm. tak, aby to były obiekty z chrustu lub butwiałych desek.

Polacy procentowo ucierpieli najwięcej, a znowu z pomiędzy rolników p. Tomasz Szymandera, któremu trąba częściowo zniszczyła mury domu. Przy waleniu się ścian p. T. Szymandera i jego córka Róża, uczennica ostatniego kursu Szkoły Normalnej w P. Grossie, doznała ciężkich uszkodzeń ciała, następstwem czego nastąpiła śmierć. S. Róża Szymandera była inteligentną dziewczyną, pilną uczennicą i dobrą córką i koleżanką, toż z Szkoła Normalna sprawiła jej pogrzeb, który zamienił się wprost w manifestację, jako dowód uznania dla zalet naszej rodaczki, tak mało zeszłej z tego świata.

Towarzystwu „Odrodzenie” trąba powietrzna jeden dom zniszczyła zupełnie, a drugi uszkodziła, wyrządzając strat na 30.000\$ trzydziści tysięcy milrejsów. Zniszczyła ona przeszło 20 to letnią pracę polskiej kolonii w P. Grossie.

Ze wszystkich stron Parany sygnalizacja składki i ofiary, żeby ulżyć redakcji, pomóc ofiarom rozszalałego żywiołu. Ciekaw jestem, jak

Polacy, rozproszeni na obszarach Wielkiej Brazylii zareagują na tak duże nieszczęście i z jaką pomocą pośpieszą. „Odrodzenie”. Niżej podpisany deklaruje na ten cel 200\$000 dwieście milrejsów i prosi Sz. Redakcję o otwarcie subskrypcji na cel poszkodowanego. „Odrodzenie”, które utrzymuje szkołę i budzi życie społeczne, podtrzymując narodowego ducha.

Curitiba 5 - X - 1927

Michał Sekuła

OD REDAKCJI. Popierając szlachetną i obywatelską inicjatywę p. prof. Michała Sekuły redakcja „Gazety Polskiej”, otwierając niniejszym listem datków na odbudowanie zniszczonych trąbą powietrzną budynków Towarzystwa „Odrodzenie” w Ponta Grossie, w nadziei, że ogół naszych rodaków pośpieszy chętnie i bez zwłoki z tą chrześcijańsko-społeczną pomocą dotkniętemu tak dotkliwie Towarzystwu „Odrodzenie”, aby ono mogło wkrótce się odbudować i dalej pożytecznie pracować na niwie oświatowo-społecznej.

Wszelkie datki i nadesłane do naszej redakcji ogłaszać będziemy w najbliższych numerach „Gazety Polskiej”.

ZŁOŻONO DOTYCHCZAS:

P. M. Sekuła 200\$000
Redakcja „Gazety Polskiej” 20\$000
razem 220\$000

Co to jest orkan i co o nim wiedzieć trzeba.

Ludzie nieraz oznaczają mianem orkanu burzę, nie zdając sobie doładnie sprawy, czym jest orkan. Oczywiście, że orkan jest rodzajem burzy, lecz w przebiegu i skutkach wygląda inaczej, niż zwykła burza.

Orkan jest najstraszliwszym rodzajem burzy, ale równocześnie i najkrótszym, co do trwania, przyczem obejmuje zwykle teren niewielki. Orkan zwykle trwa niedłużej jak godzinę, a daga zniszczenia, po której przebieg, rzadko jest szerszą jak na ćwierć mili. Orkan posuwa się szybko naprzód i nie trwa dłużej w jednym miejscu jak jedną minutę.

Szybkość, z jaką przebiega po drodze zniszczenia, wynosi od 25 do 60 mil angielskich na godzinę. Biegając naprzód obraca się równocześnie naokoło swej osi na podobieństwo bąka. Ten właśnie wirujący ruch wyrządza największe szkody i zniszczenia.

Tak zwana chmura w kształcie lejka, którą zawsze można widzieć, gdy orkan przebiega, tworzy się wysoko w powietrzu i następnie, przebiega z całą siłą ku ziemi. Odziekiolwiek dotknie ziemi, tam zbiera naokoło dolnej swej części chmurę kurzu, smięci i różnych rzeczy. Chmura ta wskazuje, gdzie powietrze jest w szałliwym wirze. Nieraz wir ten powstaje na ziemi i podnosi się do góry, zostawiając jednak przedmioty na ziemi uszkodzone.

Wir jest częściowo próżnią. Gdy napotyka na budynek powietrze w nim znajdujące się, pozostając pod wpływem normalnego ciśnienia, łączy momentalnie do rozpręśnięcia się z ogromną siłą, która może wybić okna i nawet domy zburzyć.

Inne burze ludzkie niedoświadczają często biorą za orkany, które jednak łatwo odróżnić, jeżeli się zwróci na charakterystyczne cechy, wyżej opisane.

Janie i piękne Modlitewniki po 3.500 i 4.500

dopiero co nadeszły z Europy
Prosimy o zamówienia!
Wysyłamy tylko takim osobom, które znamy i o których wiemy, że wyrównaniem rachunku zbyt dłużej nie odwołają. Innym osobom tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy. Adresować: *„Gazeta Polska”, Curitiba, Caixa B*

przy tem dość! A czytelnia ach! szczeni rozbita biblioteki ponieważ się gdzieś w kącie w formie śmietnika, aż serce się kraje. Bracia kochani! jacyż my biedni. Powiecie czemuż się tem nie zajmiesz, wszak wiecie robiłem wysiłek, lecz jako prawicowy nie mogę się wam n rzucić.

Jednak są jednostki, które poszukują czytania. Nieraz dziewczę zapracowane na szaksze, a jednak znajdzie wolną chwilę na czytanie i pieniądze na kupno książek, są i inni, ale coż ja nie wiele im mogę pomóc. Przypatrzmy się teraz skutkom zaniedbanego czytelnictwa; weźmy przykład naszych współobywateli kabokłów zamieszkujących wśród nas w znacznej części. Przedstawiają oni zaledwie cięć człowieka, nie wszyscy, sami wobec polskiego kolonisty powiadają, że są „gente pobre”. A przecież to są potomkowie dzielnych i energicznych ludzi, ich praojcowie byli pionierami kultury europejskiej, dziś zamiast kultury i energii chybą złośliwość ją zastępują, czego dowodem fakony i bezpotrzebne strzelaniny, lecz ich tłumaczy tylnikowa walka z dziką przyrodą kraju, wyczerpali się, nie mając możliwości odświeżenia potrzeb duchowych i obecnie zdaje się nie ma ani jednej gazety prawdziwie ludowej w języku krajowym jakich w polsce są dziesiątki z „Gazetą Świąteczną” na czele. A więc tylko przez czytanie dobrych gazet i książek możemy odświeżyć ducha naszego i z bogacić nasz umysł, a to bogactwo więcej warto aniżeli nagromadzone konta w skrynkach zamkniętych, gdyż one nie podlegają żadnej inflacji czyli spadku wartości, wobec tego dziwnem się zdaje narzekanie a niektórych prenumeratorów zapowiadanie odmowy prenumeraty z powodu podwyższenia ceny za gazetę. Przecież dawniej gazeta kosztowała 12 milów rocznie a butelka piwa 400 reis, worek maki 10 - 11 milów obecnie te same produkty kosztują 4 razy tyle, jakże więc można żądać, aby nam dawano gazetę za 10 milów.

Dwie tylko są gazety polskie w Kurtybie i one nie powinny prowadzić ze sobą konkurencji pod względem ceny prenumeraty, niechaj prowadzą konkurencję pod względem ulepszeń, to dla nas prenumeratorów jest bardzo pożądanem, niechaj nam nie dają ochłapów, bo za tanie pieniądze psy mięso jedzą, niech nie będą zmuszone ratować się zyskiem z ogłoszeń czasem brzydkich, przeplatanych w tekście pisma, gdzie nieraz czytelnik traci wątek i nabiera wrażenia jakby jadł mięso z posiekanymi kośćmi, musi zwrócić uwagę aby się nie zadławił. Chyba wśród nas mało się znajdzie takich, którzyby się nie zdobyli na 14 milów rocznie.

Możemy mieć żądanie ulepszeń pisma, o tak i moje osobiste żądanie są daleko idące, lecz pod względem ceny prenumeracyjnej nigdy, nie powiadam tego z pochlebstwa dla wydawcy, lecz z dobru zrozumianej rzeczy. W końcu proszę Was Kochani Bracia czytelnicy! abyście, kto nie ma zamiaru płacić za gazetę, zawiadomili o tem redakcję aby mu wstrzymać wysyłkę takowej, by tem samem nie czynić uszczerbku całemu ogółowi czytelników. W każdej miejscowości powinien się znajdować

wać ktoś życzliwy, żeby patonował dobrej sprawie odbierania gazet i listów częstokroć błędnie adresowanych a z upragnieniem oczekiwanych zwłaszcza z Polski Zostajcie z Bogiem, Kochani Bracia jako i adwersarze, a nie odmawiając prenumerowania gazety, raczej powiększajcie liczbę odbiorców.

Servus Bonifacy Witkowski
Araucaria dnia 3 listopada 1927 r.

JAGUARIAHYWA, 7 listopada
Szan. panie Redaktorze!

Drzewo to j. materiał budowlany, niewiadomo kiedy dojdzie do normalnych cen i kiedy będzie można znaleźć rynek zbytu. Herwa prawie że skazana jest na zagładę, gdyż Argentyna za parę lat sama będzie miała na zbytu. O wyszukaniu nowych rynków w Europie, to mogą pisać tylko ci, którzy Europy nie znają. Moglibyśmy się wziąć do uprawy pszenicy, którą Brazylija kupuje w Argentynie i St. Jednoczonych rocznie za 400 milionów milrejsów.

Rezultat wysiłku ministerium rolnictwa jest prawie że żaden, bo ze stanów, na które rząd wyłożył bajonkie sumy na propagandę pszenicy, najwięcej produkuje Rio Grande, mniej więcej 120 ton rocznie, w Paranie z 10, w Santa Catharina z 5 i jak wykazują statystyki, produkcja zamiast się powiększać coraz bardziej się zmniejsza. Obecnie stan Sao Paulo zabrał się do siania pszenicy. Jak tam będą skutki to przyszłość pokaże.

Wobec tych przyczyn, zaczyna się zwracać uwagę tu u nas w Paranie, na północ, tam gdzie kawa rośnie. Ziemia tu są wyborne pod uprawę kawy. Jeszcze za czasów cesarstwa powstały tu plantacje. Dotychczas nie rozwinęły się na wielką skalę, bo brak komunikacji uniemożliwiał dalszy ich rozwój. Ta kwestja jest usunięta przez to, że budowa drogi żelaznej Parapanama posuwa się ciągle naprzód. Kolonizacji nigdzie jeszcze w tych stronach niema, a bez tego nie można liczyć, że się zaludni te puste obszary. Rzemieśników brak jest wielki. Szewcy mogliby ogroany interes tu zrobić, inne rzemiosła też są popłatne, wogóle brak jest rąk roboczych.

W Jaguarihywie impuls całemu życiu daje „Frigorifico Matarazzo”, gdzie pracuje ze 400 robotników, poza tem jest centrum kolei żelaznej Parapanama. W Cachoeirinha fabryka papieru. W Wenceslao Braz, kopalnia węgla. Od tej miejscowości naprzód produkuje się kawa i bawelna. Ogromnie ruchliwe miasteczko jest „Colonia Mineira”, którego ruchu podstawą jest kawa i bawelna. Ponieważ ta sprawa jest ważną więc trudno jest w szczupłym artykule pomieścić

wszelkie wiadomości. Wobec tego zamawiam sobie łamy „Gazety Polskiej”, która się cieszy największą ilością prenumeratorów i gdzie istnieje poczta i polacy tam ona dociera. Przypuszczam, że Sz. pan Redaktor nie odmówi mi miejsca dla poruszenia w dalszym ciągu tej żywotnej sprawy.

Stefan Barański.

GUARANY 12-X-192.
Sz. Redakcja „Gazety Polskiej”.
Kolonja Guarany oczekuje z całą pewnością w niedalekiej przyszłość, przyjazdu p. Posła Dra. Grabowskiego.

Alie czy pan Poseł naszą kolonię odwiedzi to pytanie? Jednak nie tracimy nadziei.

Tu zarazem nadmieniam, że Kolonja Guarany zaczęła drzezać, nie wiadomo na jak długo. Szkoła guaraniańska (w mieście) już dawno jest bezczynna, bo nadzoru nad szkołami niema kto objąć.

Mamy bardzo zacnego człowieka w osobie p. S. Z., który jest bardzo uczonym człowiekiem.

Niestety! panu S. Z. nie służyło powietrze w miasteczku (i) zawsze wiało z jednej i tej samej strony i musiał iść za profesora na kolonię do elementarnej szkółki. Nasi profesorowie, każdy sobie kaszę miesza.

U nas w Guarany jedynie można zawdzięczać S. S. Rodziny Marji, że mamy szkołę. Ich szkoła jest najlepiej prowadzona ze wszystkich szkół polskich w Guarany. One także rozveselają guaranczyków, wystawiając co pewien czas sztuczki teatralne, grane przeważnie przez dzieci. — Budowa kościoła w Guarany bardzo pomalą postępuje, mamy jednak pewność, że kiedyś będzie skończona. Najgorsze to — że podobno kościół ma być oddany niemcom.

Nie stanowiliby spokoju w Guarany, ani też by nie sprawiło przyjemności dla Guaranczyków:

Z poważaniem: J. W.

Trochę o rodzinie do wiadomości

Wasze szczerze zależy od waszych dzieci, szczerze ich zależy od zdrowia, zaś zdrowie będą miały wasze dzieci, jeżeli im dawać będziecie co 3 miesiące jeden stóik lekarstwa

Lozigueira „Minancora”

niema równego mu lekarstwa. Jedno dziecko 11 miesięczne straciło 543!!! rubaków, co poświadczyło 6 osób wrogodnych z Itaperi, w municypjam S. Francisco do Sul. Jest niem odorecka Karola J. Neurembergera tamt, profesor.

Lekarstwo to ma 4 numery jakości, zależnie od wieku. Każdy stóik stanowi jedną dżę. Nie potrzebuje środków przeciwszczepiających, ani diety po rozwoleńiu. Jest do sprzedania we wszystkich sklepach, drogeriach i dobrych aptekach. Sprzedawcy otrzymują dykonto (rabat) w aptece „Minancora” w Joinville.

Wielka kolonizacja i parcelacja ziemi.

Jeżeli chcecie kupić ziemi dobrej do uprawy urodzajnej i dobrego herwalu (herbaty) i z pinjami udawajcie się do niżej podpisanego byłego urzędnika przy Kolonizacji Urzędu Federalnego w Brazylii z kilkunastoletnią praktyką w tym zakresie. Ma do sprzedania i zakolonizowania wielki obszar *ziemi pieruskiej klasy w Paranie* i innych. Ziemię sprzedaje po możliwie najniższej cenie. Jedyny znawca spraw kolonizacyjnych i parcelacji ziemi.

Zgłaszajcie się z zakupem i o prawdziwe informacje na adres:

Empreza J. O. Esteves
Colonizador M. J. Babirecki
Esript Dorizon - Parana
Albo:
Colonizador Eurides Cunha
J. O. Esteves
Colonizador M. J. Babirecki
Cachoeirinha - Parana

Polecamy

POLSKIE PŁUGI ZNAKU „NAP” I WYWROTKI „ENW” oraz specjalne „PARANA”. ŻĄDĄCIE WSZĘDZIE TYLKO POLSKICH PŁUGÓW.

PRZAWDZIWE POLSKIE ŚIECZKARNIE BŁONOWE SA TYLKO U NAS DO NABYCIA, BO JEDYNI NASZA FIRMA IMPO-TUJE JE Z POLSKI SA BARDZO TANIE I MOCNE.

KOLONISCI! KUPUJCIE TYLKO POLSKIE NA RZĘDZIA ROLNICZE!

Nasz Adres:

Sociedade Importadora Limitada

Curitiba - Avenida Luiz Xavier 28 Caixa postal 393



PIERSI rozwinięte, wzmocnione i ujęknione. Jedyny środek, który w przeciągu dwóch miesięcy zapewni rozwój i jędrność piersi, bez szkody dla zdrowia.

Zończcie świadectwa i uznania, które się znajdują przy pudełku. Do nabycia we wszystkich pierwszorzędných aptekach, drogeriach i perfumerjach w Brazylii.

Do wiadomości: Cena jednego pudełka 12\$000, pocztą—polecenym 15\$000.

Zamówienia skierować należy do J. de Carvalho, głównego agenta w Rio de Janeiro—Caixa postal N. 1724

Stowarzyszenie Studentów „Sarmacja”

Budowa Domu Studentów w Kurytybie.

Lista składek nr. 24, wydana na ręce Kol. prezesa Jana Grabskiego w Kurytybie.

Adam Kowalski 10\$000 Leonard Michalski 10\$000 Witold Cieński 20\$000 Wanda Grabska 45\$000 Karol Skibiński (od Orkiestry) 10\$000 Szymon Kwiecień 20\$000 Albin Wątroba 50\$000 Franciszek Galarza 5\$000 Michał Prewot 50\$000

Zebrał kol. Jan Grabski 220\$000 Suma poprzednio ogł. 1:718\$700

RAZEM 1:938\$700 (Tysiąc dziewięćset i trzydzieści ośm milów i siedemset rejsów).

Kurytyba, 7 września 1927 r. Prezes: Jan Grabski, Skarbnik Budowy: Edward Jaworski.

Przyjemne kichanie

Wiele osób lubi kichać, lecz nie używa tabaki, bo to nie jest w modzie. W ostatnim czasie pojawił się nowy typ tabaki, który jest prawdziwą rozkoszą. Oprócz przyjemności, jaką sprawia przez powodowanie kichania, leczy także katar. Tabaką taką jest Oxan Bayer, biały, zapachowany proszek, który został wprowadzony na rynek handlowy w eleganckim opakowaniu, stosownym do noszenia przy sobie.

W krótkim czasie zobaczymy tabakę Bayera, przywracającą wartości dawnej tabaki, którą używali nasi przodkowie, tym jednak razem w celach rzeczywiście usprawniających.

Nie ma kataru nie ma zatkania organów nosowych, któreby nie zniknęły przy używaniu tabaki Oxan Bayera

Zawiadomienie

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie zawiadamia wszystkich mężczyzn, obywateli polskich, urodzonych w r. 1907, zamieszkałych lub czasowo przebywających w stanach Parana, St. Catharina, Rio Grande do Sul i Mato Grosso, że w myśl art. 20 Ustawy o powołaniu obywateli służby wojskowej z dnia 23 maja 1924 r. (Dz. U. No. 61 poz. 809), niezależnie od czasu i powodu wyjazdu ich z Kraju, pod osobistą odpowiedzialnością za niedopełnienie tego obowiązku na zasadzie art. 87 wspomnianej Ustawy, winni się zgłosić w terminie od 1 listopada do 31 grudnia r. b. celem zarejestrowania się z jednoczesnym przedstawieniem dokumentów, stwierdzających tożsamość osoby.

Zgłoszenia można również przesyłać pocztą, załączając znaczek pocztowy na odpowiedź, oraz podając równocześnie na piśmie: 1.—Imię i nazwisko, 2.—Data i miejsce urodzenia, 3.—Imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki oraz zeznaczyć czy żyją, 4.—Zawód ojca, 5.—Adres ostatni jego zamieszkania w Polsce, 6.—Dokładny adres obecny, 7.—Narodowość, 8.—Wyznanie, 9.—Zawód względnie zatrudnienie, 10.—Wykształcenie, 11.—Stan cywilny, 12.—Kary sądowe, 13.—Wady fizyczne.

O ile zarejestrowany zmienia miejsce stałego zamieszkania zagranicą, winien zgłosić tę zmianę w Urzędzie Konsularnym, podając nowy adres.

Do powyższego zgłoszenia obowiązani są również mężczyźni w wieku od lat 21—23 włącznie, którzy dotychczas do spisu poborowych się nie zgłoszili, względnie nie stawali przed komisją poborową.

Rejestracja powyższa ma charakter wyłącznie ewidencyjny i nie będzie pociągała za sobą obowiązku powrotu do Polski.

Zbigniew Miszke
Konsul Rzeczypospolitej Polskiej

Dom obuwia

ANTONI MARTES
Largo 10 de Dezembro N. 1. (Przy mercedzie)
Przyjdzie przekonacie się

Zawiadomienie

Wydział Konsularny przy Poselstwie R. P. w Rio de Janeiro zawiadamia wszystkich mężczyzn, obywateli polskich, urodzonych w roku 1907, zamieszkałych lub czasowo przebywających w Brazylii (oprócz st. Parana, Rio Grande do Sul, St. Catharina i Mato Grosso, należących do okręgu Konsulatu R. P. w Kurytybie), oraz w Boliwii, Ekwadorze, Kolumbii i Wenezueli, że w myśl art. 20 Ustawy o powołaniu obywateli służby wojskowej z dnia 23 maja 1924 r. (Dz. U. N. 61 poz. 809), niezależnie od czasu i powodów wyjazdu ich z Kraju, pod osobistą odpowiedzialnością za niedopełnienie tego obowiązku na zasadzie art. 87 wspomnianej Ustawy, winni się zgłosić w terminie od 1 listopada do 31 grudnia r. b. celem zarejestrowania się z jednoczesnym przedstawieniem dokumentów, stwierdzających tożsamość osoby.

Zgłoszenia można również przesyłać pocztą, załączając znaczek pocztowy na odpowiedź, oraz podając równocześnie na piśmie: 1) imię i nazwisko, 2) data i miejsce urodzenia, 3) imiona rodziców i czy żyją, 4) Zawód ojca, 5) adres ostatniego zamieszkania w Polsce, 6) dokładny adres obecny, 7) narodowość, 8) wyznanie, 9) Zawód względnie zatrudnienie, 10) wykształcenie, 11) stan cywilny, 12) kary sądowe, 13) wady fizyczne.

O ile zarejestrowany zmienia miejsce stałego zamieszkania zagranicą, względnie wyjeżdża na stałe do kraju, powinien zgłosić tę zmianę w Urzędzie Konsularnym, podając nowy adres.

Do powyższego zgłoszenia obowiązani są również mężczyźni w wieku od lat 21—23 włącznie, którzy dotychczas do spisu poborowych się nie zgłoszali, względnie nie stawali przed komisją poborową.

Rejestracja powyższa ma charakter wyłącznie ewidencyjny i nie będzie pociągała za sobą obowiązku powrotu do Polski.

Kierownik Wydziału Konsularnego
Sekretarz Poselstwa: St. Głuski.

DR. CARLOS HELLER

Praktykował w Hamburgu, Wiedniu, skich i Paryskich szpitalach.

Praktyka ogólna. Leczy specjalnie choroby skórne, we neryczne, pęcherza i włośń.

Klinika dla dzieci.

Leczy sztucznymi promieniami Diatermii Konsultorium i rezydencja: Rua 15 de Novembro 5. Przyjmuje od 10, Po 12 i od 3 do 5. W poniedziałki, środy piątki wieczorem od 8 o 9)

Uwaga!

Pierwsza księgarnia i drukarnia **Cezara Szulca** W KURYTYBIE
UL. BARAO DO SERRO AZUL L. 12 i 14

ma zawsze na składzie książki szkolne w polskim i portugalskim języku. Książki do nabożeństwa w wielkim wyborze, obrazy religijne, różnice medalliki, kryzły oraz listy, i t. d.

Fabryka pteczek gumowych i metalowych. Gramatyki polsko-portugalskie oraz Słownik portugalsko-polski. Książki handlowe każdego rodzaju. DRUKARNIA wykonuje wszelkie druki dla kupców jakoteż dla przemysłowców, po najniższych cenach w krótkim czasie. Figury dla kościołów, kaplic oraz kapliczek domowych w dużym wyborze — zawsze są na składzie.

Ceny wszystkich towarów jaknajprzystępniejsze!

STRUNY

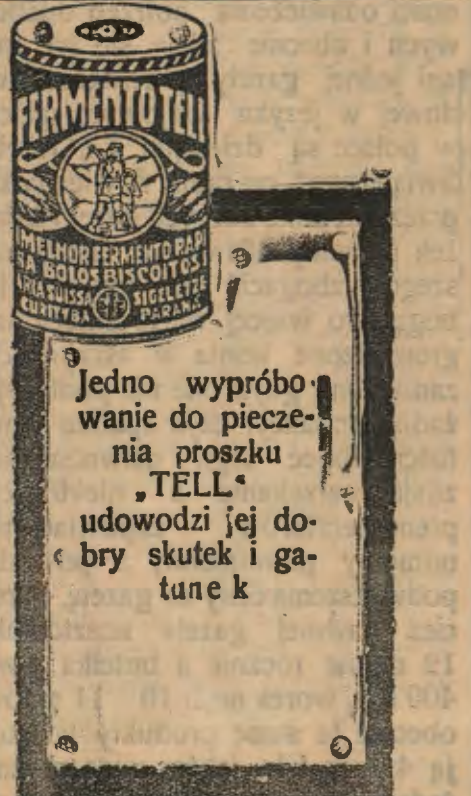
Do skrzypiec
Czelo
Basu
Mandoliny
Gitary
Cytry

w najlepszych gatunkach wysyła

EXPEDICAO „HELIO”
Sao Bento — S. Catharina
Żądacie naszego cennika!

Kłeska rodzinna

Nie są rzadkimi epidemii familijne świerzbą, którą lud nazywa pospolicie „już się zaczyna”, albo poprostu śwędziem. Jest to dolegliwość nie do znieśienia, która wiele osób doprowadza do rozpacz, bo wymaga leczenia denerwującego, nieczystego i długiego. Na szczęście wznaleziono w Niemczech, nowy sposób leczenia bez użycia nieczystych pomad. Jest nim płyn zwany „Mitigal Bayera”, którym, gdy się posmaruje skórę, niszczy się zarazek świerzb. „Mitigal Bayera” znajduje się już do nabycia w aptekach stołecznych i na prowincji.



FIRMOTELL
Jedno wypróbowanie do pieczenia proszku „TELL” udowodni jej dobry skutek i gatunek

SZAKIER

z dużym ogrodem, pastwiskiem, lasem, dobrą ziemią do sadzenia, dobrem domem murowanym, w doskonałym punkcie, przy którym krzyżują się 2 drogi prawie w centrum ożywionej kolonii, korzystnie do sprzedania. Posiadłość ta znajduje się bardzo blisko kupał. Oddalenie od Kurytyby tylko 12 km. Bliższych informacji udziela redakcja „Gazety Polskiej” w Kurytybie

Na raty.

2 tysiące alkrów. Sprzedajemy ziemię na kolonii „Cerrado das Cinzas” oddalonej o 12 km. od stacji Cachoeirinha z drogą automobilową do Jaguarihy, gdzie jest zbyt na wszelkie produkty. Jedyna okolica na północy Parany wolna od malarji i nadająca się pod uprawę pernicy i żyta. Prosimy pisać po informację na adres taki: Estevam Barański Jaguarihyva Parana.

Ważne

Tak powiada wybitny lekarz kurytybski: „Pogwiadam pod słowem mego stanu, że w klinice mojej zapisywałem niezliczone razy „Pomadę Minancora”, spreprowana przez uzdolnionego lekarza p. Edwarda Gonçalvesa z Joinville w rozmaitych wypadkach, dla których jest przeznaczona, i zawsze z wielkim zadowoleniem otrzymywałem jak najlepsze wyniki.

Kurytyba, 5 kwietnia 1916
Dr. Petit Carneiro
dyplomowany przez Wydział medyczny w Rio de Janeiro.
Cena w całej Brazylii do 2\$500

Poszukiwania

Poszukuję mego brata Józefa Chrapaka, który wyjechał z Polski w r. 1912 na kolonję w Paranie i o którym nie mam żadnej wiadomości od r. 1924. Ostatni jego adres: Uniao da Victoria — Nova Sede — Linha Uniao. Ktośby znał miejsce jego obecnego pobytu niech da znać do „Gazety Polskiej” — Kurytyba — Caixa postal B

Jacek Dromlewicz

Lekarz-Dentysta. Lęby sztuczne z podniebieniem i bez w złocie i kauczuku. Plombowanie i wyjmowanie zabów bólu. Robota pierwszorzędna. Ceny przystępne. ul. Riachuelo n. 8. w Kurytybie



MYO-SALVARSAN
Do leczenia syfilisu w wszelkich jego objawach i formach drogą intransmuskulowej — zupełnie bezbolesnej — iniekcji, tak dla dorosłych jak i dla dzieci, szczególnie w takich wypadkach, w których zawierająca truciznę iniekcja nie jest na miejscu!

Myo Salvarsan jest wyrobem zakaśców anilinowych w Höchst nad Menem i wprowadzony jest do handlu, tak samo jak Neo Salvarsan, dopiero po najdokładniejszym zbadaniu go przez odpowiedni urząd państwowy.

Do nabycia, tylko za receptą lekarza!

„Bayer-Meister Lucius” Rio de Janeiro.

Gospodarzu!

Jeżeli potrzebujesz JAKIEJKOLWIEK MASZYN ROLNICZICH LUB NARZĘDZIA ALBO CZĘŚCI SKŁADOWYCH prosimy Cię odwiedzić nas.

Znajdziesz u nas napewno to czego szukasz.



NASZA „SECCAO AGRICOLA” ZAJMUJE SIĘ WYŁĄCZNIE MASZYNAMI ROLNICZYM I JEST NAJWIĘKSZY TEGO RODZAJU W PARANIE.

Casa Hackradt
CURITYBA — Rua 15 de Novembro, 96 (esquina Rua Rio Branco)

Casa de Saude „Sao Francisco”

Dom Zdrowia — Klinika prywatna

Dr. Jorge Meyer Filho

Curityba, Ulica São Francisco 25

Na nowo urządzona, nowoczesna klinika. — Największa czystość. Uprzejma obsługa. — Ceny przystępne. Nowoczesny aparat Roentgena. — Diatermia. — Sztuczne ultra-fioletowe promienie słoneczne. — Zystoskopia i t. d.

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumothorax przy osobach cierpiących na płucach.

GODZINY PRZYJĘĆ: od 10 do 11:30 i od 4 do 6 godz.

APTEKA „ESPHINGE”

J. M. DE MILASCH
KURYTYBA, UL. COMEND. ARAUJO N. 7
Zupełnie odnowiona, na nowo bogato zaopatrzona i na zaufanie zasługująca. Recepty lekarskie wykonuje sam właściciel sumiennie i szybko. Rzetelna cena!

Prawdziwe utrapienie

dla dzieci i dorosłych, stanowią w ciepłych krajach tworzące się w wnętrznościach ludzkich różnego rodzaju robaki i wywołane przez nie choroby. Jakże małe, jedynie za pomocą mikroskopu widzialne stworzenia, mieszające pasyży w kiszki przewodu pokarmowego w mniejszych lub większych ilościach i żywią się sokami, których człowiek do życia potrzebuje. Przeto robaki to niebezpieczna rzecz, która niszczy organizm ludzki. Jest bowiem tych właśnie cennych soków ciała brakuje człowiek upada przedwcześnie na siłach, rozpada się nieomal, zdolności umysłowe zanikają, nadto zjawiają się bóle w głowie i w plecach i ogólne zniechęcenie, słabość i t. d. Głównie, zwłaszcza u dzieci, jest wtedy bardzo skłonne do suchoty i innych ciężkich chorób nieuleczalnych. Wiedza już od dawna — ajnuje się usunięciem tych szkodliwych robaków z organizmu człowieka, lecz dopiero w ostatnim czasie udało się wynaleźć niesamowity środek, o tym jest

Cudowny Vermipurgol Milka

(Pozwolenie nr. 913-6 6.1919)

Stwierdzono statystycznie, że w ciepłych krajach na 100 ludzi 95 cierpi na te robaki. Niech więc każdy używa tego środka chociażby tylko dla zabezpieczenia. Rodzice niech bronią życie swoich dzieci. Będą one zdrowe, silne i dobrze rozwijać się będą. Dorosli również czuć się będą zdrowymi i zadowolonymi. Do nabycia we wszystkich aptekach i w Laboratorium „Milka” — Pharmacia Esphinge — Kurytyba — Rua Comendador Araujo N. 7. Nie przyjmować nigdy podrabionych środków lekarskich. Jedynie „Vermipurgol” jest gwarantowany. Nigdy się nie dać skłonić do przyjmowania innego preparatu, zalecane często jako „także dobry”.

marki! Oile wiem;
cesarskiej mości?
estem — odpark

Zachowując młodość i urodę

Wszystko istniało na całym świecie trochę o słońcu, trochę o słońcu i o słońcu. Dla osiągnięcia tego ostatniego nie brakowało pomysłów i rad. Wówczas zachowanie młodości, tak jak urody, zależnym jest w zasadzie od jednej, jedynie rzeczy: od siły woli. W dniu, w którym się uda, zachęcić się woli, jak się zachęca. Osoba, która postanowiła, zostanie rozstrzygnięta. Wówczas ważne zagadnienie, które zajmowało alchemików i szarlatanów ubiegłego wieku, jak zachować młodość i urodę, jest dziś już rozwiązane. — Ta siła woli jest niezbędna do życia według norm, które obowiązują naszego organizmu, między innymi: wytrzymać się, odżywiać i zapracować. Jeden punkt jest już rozstrzygnięty: nie wymaga wysiłku. Jest nim — osłabienie organizmu fosforem i calcium. — Bez zatykania przyjemnej w użyciu „Piszczoliny Bayera”. Bez fosforu i bez calcium nie ma zdrowia, a bez zdrowia nie ma młodości i urody.

ADWOKACI

Francisco R. de Azevedo
Macedo
JAN GRABSKI
Marechal Floriano Peixoto N. 33
KURYTYBA
Dr. JAMES PORTUGAL MACEDO,
MICHEL MATTAR
Praça Floriano Peixoto N. 63
PORTA GROSSA

Filja: CASA FAVORITA
Kurytyba
Rua Dr. Muricy 97

Wielki sortyment

Obrusy, artykuły do podróży,
torebki i sakiewki, pilki nożne
i tenisowe i t. d.
Filja założona 1 października

Ceny te same, co w głównym
sklepie przy ulicy Riachuelo, 50

Porady lekarskie darmo

Każda osoba może otrzymać wskazówki do leczenia swojej choroby. W tym celu należy wysłać czytelny adres w kopercie z marką i wyjaśnieniem symptomów swojej choroby, wieku, zatrudnienia i dotychczasowego leczenia — pod adresem: Caixa Postal Nro 2398 „Medico”, Rio de Janeiro

Baczność Rolnicy!

Mam do sprzedania doskonałe
ziemię do sadzenia i herwale
Rodzi się świetnie kukurydza, fasola,
pazienica, lucerna i t. p. Klimat bardzo
zdrowy. Ceny przystępne — za go-
łówną lub na różnych warunkach, za-
leżnie od ugody. Kolonia Ziarsa (Jaru)
Municip. Guarapuava.

Po informacji zgłaszać się do Bolesława Sobczaka lub Stefana Turoka
w Guarapuawie.

Zobaczcie a przekonacie się!

A Vencedora

Fabryka karmelków i cukierków róż-
nego gatunku, tańszych i droższych owin-
ionych w papier („ballas”), malinowy,
mleczny, kokosowy, miętowy, cytry-
nowy, ananasowy, truskawkowy i
bananowy i mleczny.

Prócz tych mam jeszcze inne gatun-
ki specjalne, nowego formatu, które w
każdej chwili można nabyć po cenach
bardzo przystępnych.

Upraszam S. Rodaków o łaskawie
przekazanie się o tem, że są najtańsze
i najlepsze w Kurytybie.

Franciszek Lachowski
Kurytyba — Rua Cabral Nr. 58 — Parana

Bardzo tanie tereny w Kurytybie w miejscu przyjemnym i centralnym

Wielka sprzedaż lotów na szakrze „Meira”, położonym między
ulicami Angelo Sampaio, Bento Vianna, Silveira Peixoto, Padre Im-
fonso, Rua Nr. 2, Avenida da Agua Verde, Rua 5 de Maio,
Bandeirantes i Avenida Ivahy

Przechodzą przez nie tramwaje do Portão i Buenos Aires

Łatwo mogą mieć wodę i światło, gdyż sieci odnośne znajdują się
w pobliżu

Informacji udzielają:

Inżynier
Arthur Beltes
Rua Iguassu 177

Jose de Barros
Rua Barão do Rio Branco
Nr. 96 — Sobrado

Korzystna sprzedaż ziemi!

NAJLEPSZY SPOSÓB ODKŁOKOWANIA KAPITAŁU

Mamy do sprzedania m. 6 kilometrów kwadratowych czyli 2500
morgów najlepszej ziemi do sadzenia, las i fachimol, nadająca się do
rolnictwa i hodowli bydła. Zdrowy, absolutnie wolny od febrzy klimat.

Ziemia ta położona jest

w Muncypjum Reserva, Ponta Grossa, Parana

Blizszych wiadomości udzielają:

Kander & Deschner, Blumenau (Sta. Cat.)

Loty na sprzedaż

Właściciele: Bracia Paciornik

Kurytyba — Praça Coronel Eneas N. 6

Korzystne ceny

Wygodne długoterminowe raty

1. Teren Hugo Lange, 30 minut od Uniwersytetu obok linii kolejowej, „au-
rytyba- Rio Branco”, 12 minut do tramwaju Javea. Przyszłość tego te-
renu zapowiada się wyjątkowo dobrze. Dotychczas sprzedano 180 lo-
tów. Cena 2\$500 za metr kwadratowy.
2. Teren w Bacachery, za stawem kąpielowym na prawo. Przy kupnie
kilku lotów, cena za metr kwadratowy 1\$200
3. Teren Schimmelpfennig, Alto do Bigorilho, wspaniałe położenie obok no-
wego wodociągu. Loty zaczynają się na Avenida de Cadorno. Ceny
różne. Spłaty 3 — 4 lat. Sprzedaje się również loty z domami drewnianymi
- 4) Sprzedaż 12 kolonii przy ulicy Graciosa po 3 — 6 akierów z lasem
i wodą. Ceny przystępne, warunki spłaty — dogodne.

Blizszych informacji na podstawie planów udziela powyższa firma

Baczność

KOLONJA CORONEL DIOGO

Villa Santa Clara w Volta Grande (Stan Sao Paulo)

Jedyna sposobność dla małych rolnych. Kupno ziemi pierwszej ja-
kości bezpośrednio przy drodze kolejowej, naprzeciwko stacji Volta
Grande.

Okolica wspaniale piękna, wysoko położona, zdrowa.

Las drzewny: pinjory, oraz materiał drzewny na meble i wy-
rob węgla.

Gleba urodzajna, nadająca się pod plantacje kawy, trzcinę cukro-
wej drzew owocowych. Uprawy kukurydzy, ziemniaków, wszelkich ga-
tunków warzyw dała nadzwyczajne wyniki. Hodowla bydła, świń i
drobiu. Wygodny zjazd na miejscu wszelkich produktów rolnych Za-
rządowi, lub koleją do Santos.

Dowód własności gwarantowany!

O karty okrętowe (chamadas) stara się Zarząd Kolonii, jakoteż o
nasiona rządowe pod uprawę.

Lot o 5-ciu akierach — stosownie do położenia — kosztuje 2500\$000
2.600\$000, 2.800\$000 płatny w 40 ratach miesięcznych.

Lekarz, kościół, szkoła i wenda zapewnione.

Blizsze informacje udziela się w każdym języku.

SAO PAULO: Rua Assembleia 18 Sobrado
SANTOS: Rua Braz Kubas 284

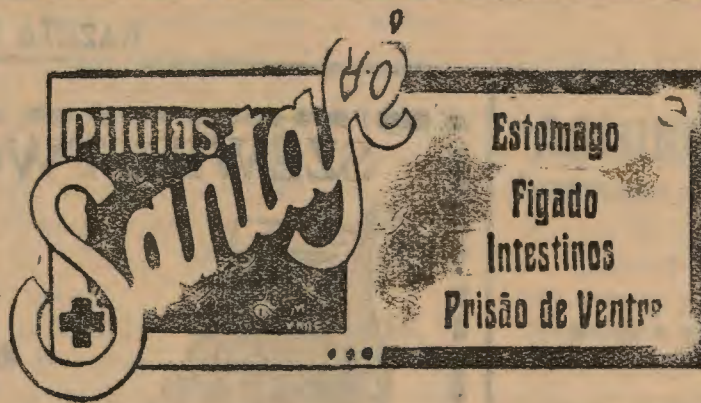
Cafiaspirina

jest ostatniem słowem w skuteczności przeciw bólom głowy, zębów i uszu. W razie gdy-
by Szan. Panu lub Szan. Pani chciano narzucić produkt podobny odrzućcie go, przyjmując
jedynie prawdziwy oznaczony

Krzyż Baeyr



zaznaczoną na każdej pigułce, czy to w tubce, czy w kopercie, czy na
pastylce



Jedyni zastępcy:
F. DA SILVA
NEVES & CIA.
Rua
Buenos Ayres 273
RIO DE JANEIRO
Do natycia
w wszystkich
aptekach

BÓL W PIERSI
REUMATYZM
BÓL ZĘBÓW
NEURALGJA
Cięcie brzuszne
UDERZENIA
BÓL USZÓW
SWIEŻE RANY

BALSAM
Santa Helena

Do nabycia we wszystkich aptekach

DO KOLONJI POLSKIEJ!

Stosunki Handlowo Bankowe między Polską a Brazylią. — Prze-
syłkę pieniędzy skutecznie się najlepiej przez

Bank Francusko - Włoski

Rua 15 de Novembro — Edg 1 de Março — Curitiba
Parana

Przesyłki pieniędzy do Polski wykonuje tylko Bank francusko-
włoski, podejmuje się dostarczać kupcom informacji, otwiera kredyty
zwykle za poświadczeniem lub na podstawie dokumentów na rachunek im-
portujących towary lub eksportujących.

Bank Francusko Włoski załatwia sprawy pewnym i szybkim
sposobem, załatwia kuona i sprzedaż, przechowuje i zarządza papierami
wartościowymi, przyjmuje pieniądze w depozyt na bardzo dogodnych
warunkach.

Filje, Agencje i korespondenci tego Banku są rozsiani po
całym świecie.

„A Propagandista” — 1959

APTEKA TELL DROGERJA

SIGEL, ETZEL E CIA.

KURYTYBA — ULICA 15 DE NOVEMBRO 98

Pod kierownictwem aptekarza K. Kleemann

Fermenta
TELL
Najlepszy śro-
dek do robienia
ciast i pieczywa
różnego rodzaju.
Recepty za
darmo

Xarope „Baby”
Pewny i zaga-
rantowany śro-
dek na silny ka-
szel, przeziębie-
nie, influenzy,
grype, kokałusz
i t. p.

Vermicida
TELL
Największy wróg
wszystkich roba-
ków we wnę-
trznosciach dzie-
ci i dorosłych

Farby
TELL
są najlepsze do
farbowania „u-
brań i sukien.
Do nabycia we
wszystkich ko-
lorach

REUMATOLIN

Bardzo dobry środek na reumatyzm, na wzmocnienie nerwów, na
ból zębów i wogóle wszystkie bóle w kościach i w mięśniach
częściach ciała czyli muskulołów.

RECEPTY LEKARSKIE WYKONUJE SIĘ PRĘDKO
SUMIENNIE I TANIO

Lekarstwa i preparaty krajowe i zagraniczne

Mówi się po polsku



ELEGANCKIE, MOCNE I TANIE
OBUWIE
W NAJWIĘKSZYM WYBORZE
OTRZYMA SIĘ TYLKO W
CASA GLOBO

KURYTYBA — ul. Jose Bonifacio 12

CASA HELVETIA

Fabryka posadzki i płyt kamiennych
JAKOBA THOMMENA



Pracownia i skład przy ul. Visconde de Guarapuava, 27
Kurytyba — Parana — Brazylija

Pierwszorządna pracownia robót budowlanych (orbanien-
tos para construção). Wyroby artystyczne z marmuru
sztucznego, granitu, mozaiki etc. etc.

POMNIKI I OZDOBY DLA GROBÓW

ESCOLA PRATICA DE COMMERCIO

Praktyczna Szkoła Handlowa

Kurytyba — ul. Dr. Marley N. 108 ob.
Filja: Rio de Janeiro — Rua S. Jose 108

Jedyna szkoła, która gwarantuje doskonałą naukę handlową, albowiem posiada
zorganizowane biura dla nauki technicznej: tartakowej, handlowej i przedsiębiorstw
herwy matta. Kompletny kurs miesięczny. Nie wyciąga się og ammu wstępnego.
Wpisy mogą być skutecznie każdego czasu. Ucz się także pisania dla handlu

ELIKSIR „NOGUEIRA“

Jest używany skutecznie w następujących chorobach:

- skrofule
- bubony
- zapalenie macicy
- cieczenie z uszu
- wywieńca
- fistule
- raka syfilitycznego
- pryszczki
- białe upławy
- wrzoły i narośla
- swierzb
- reumatyzm
- plamy skórne
- niedomagania wątroby
- bóle w piersiach
- narośla na kościach
- pulsowanie tętnic
- i wogóle wszystkie choroby pochodzące ze krwi.

Wielce skuteczny środek oczyszczający krew

PIOTR MIKROT
Fabryka kawy „Primor“
KOLONJA MURICY

połącza Szan. publiczności używanie swojej
palonej kawy marki „Primor“
doskonałego gatunku i dobrego aromatu

Dr. Alípio de Campos
Lekarz i Chirurg-Dentysta
Kurytyba
Praca Cel. Euas N. 71
Godziny przyjęć:
od 2 do 5 po południu

Polski warsztat krawiecki
Franciszek Rybacki
w Kurytybie
ul. Dezembarg. Motta 88
Poleca się Szan. Rodakom do wykonania eleganckiej odzieży przy cenach niskich
Kroć najlepszy — Swoi do swego!

Dominik Kurocki
Polski zakład krawiecki
przy ul. Dr. Muricy Nr. 61
Wielki wybór materiałów na ubranie.
Zamówienie wykonuje się w razie potrzeby w 24 godziny.
Roboty gwarantowane
CENY NISKIE.

Fabryka cukierków
„AURORA“
„Jozeia Mull“
Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i kamień owinięty w papier (celofan) we wszystkich odmianach.
Ul. Martin Afonso N. 100
Kurytyba — Parana — Brazil

Kolonizacja
Alberto Schmit!
Bezpośrednio przy linii kolejowej (stacja Perdizes) zdrowy klimat (niema ani moskitów ani febrę). Bardzo dobra ziemia dla uprawy alafy, tabaki, milji, faroli, wino, do sadzenia kartofli i dla pszczołnictwa. Absolutnie pewne tytuły własności każdy kupujący otrzyma za darmo po spłaceniu „escrituras publicas“. Dalesze informacje udziela: Jose Petri, Director gerente Estação Perdizes — Santa Catharina.

Cudowna maść
„Springera“
Kady inne środki zawiodły ta maść pomaga doskonale przy zapaleniach, wrzodach, okaleczeniach i parzeniach.
Sprzedaż hurtowna i detaliczna
Minerva
Drogiarza i apteka
Kurytyba — Praca Tiradentes, 57

Casa Daitshman
Mauricio & Irmao
Kurytyba
Avenida Luiz Xavier 3
poleca
MEBLE WSZELKIEGO RODZAJU
z własnej fabryki
jako to bufety, stoły, krzesła, łóżka, materace i t. d.
po cenach najniższych

Tedeschini & Irmaos
Fabryka ciast pożywnych, luby kuku i kawy mielonej.
Wielki młyn do maki żytniej.
Avenida 7 de Setembro 243-245

SZEWIECTWO „CENTRAL“

poleca w wielkim wyborze
— obuwi —
doskonale i mocn. zrobione dla
panów, pań i dzieci po cenach
jaknajniższych.

MIGUEL SIMAO ATAB

Kurytyba — Travessa Zacharias N. 1
blisko polskiego składu nasion p. Nikodema.

WIELKI SKLEP POLSKI
MARCINA SZYNDY i SKA
PLAC TIRADENTES N. 49

ma zawsze na składzie: makę pszenianą, żytnią i kukurydzianą, cukier, ryż, sól, śledzie, sliwki, rodzenki i konserwy owocowe.
Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.
Tutaj w najlepszych gatunkach krajowe i zagraniczne.
Kupuje produkty rolne jakoto: kukurydzę, fasolę, ziemniaki, masło, jaję, drzewo itp.

SPZEDAŻ NA KOLONJE HUTOWNIA I DETALICZNA
CENY PRZYSTĘPNE
Posiada filje w: Thos. Coelho i Arankarji

Dr. Antoni Rydygier (Ruediger)
Kurytyba

Prof. Dr. Antoni Rydygier (Ruediger) specjalista w chirurgji, chorobach kobiecych i dróg moczowych.

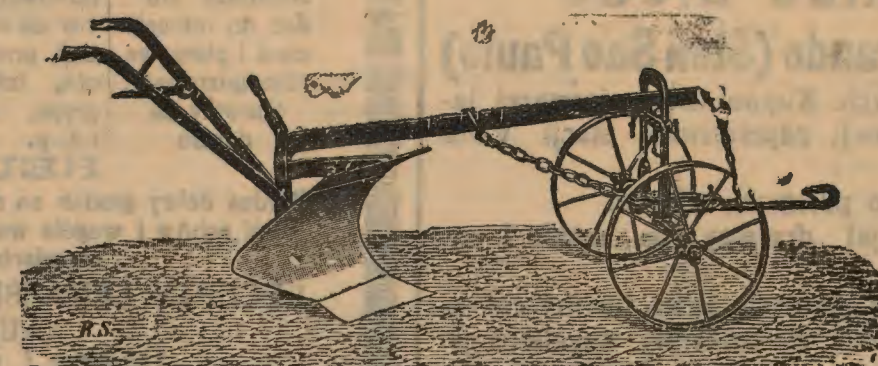
Przyjmuje w swej nowo urządzonej klinice chirurgicznej przy Avenida 7 de Setembro N. 69 (narożnik rua Ratcliffe) od godz. 3 do 5.

Actolit-Magnetine

rejestrowany
używa bez powstrzymania ruchu

Osad

majdujący się w kotłach lub innych naczyniach żelaznych i odnawia je zupełnie. Środek ten zdobył sobie uznanie pierwszorzędnych fabryk i firm i jest przez nie stale w używaniu. Żądać prospektu.
Fabryka produktów chemicznych Guilherme Goldschmidt
Kurytyba, Caixa postal 372.



CASA METAL
Jose Hauer Junior & Cia.
Curityba — Rua 15 de Novembro N. 44

Wielki skład żelaza i stali, w sztabach i w płytach grubych i cienkich, żelazuchów i innego żelastwa do wozów
Wszelkiego rodzaju ziemniaki i maszyny
Oleje, szła, drut gładki i kolczasty, maszyny rolnicze i t. d.
Nadchodzą codziennie transporty plugów



ROEHE & ALLGAYER
Porto Alegre (Rio Grande do Sul) Rua São Antonio N. 716

Prosimy wrócić na to urząd List nadestany!
Na głównem zebraniu zarządu kościelnego i szkolnego zwołanem przez W. Księża proboszcza nowej naszej parafji odbytem zelem zakupienia figur Chrystusa i świętych, aniołów, drogi krzyżowej (rzeźby wypukłe) żłóbka, konsoli i rzeźb wysokiach z obrazami biblijnymi do wypełnienia i ozdoboienia nyz przy ołtarzu, uchwalono jednogłośnie powierzyć wykonanie wyżej wymienionych robót Szan. Panom jako fachowcom znanym w szerokich kołach Brazylji i zasługującym na pierwszeństwo przy tego rodzaju zamówieniach.

Przewodniczący Ksiądz proboszcz uzasadnił to postanowienie tem, że firma ta: 1) wyabia swe fabrykaty z najlepszych materiałów krajowych, które tutejszym stosunkom odpowiadają, 2) że wszystkie figury, tak pod względem rzeźbiarskim jak np. porożca z bogatym ołozieniem laldów, jakoteż pod względem polychromii i użycia gustownych kolorów, dobrze połączania i ornamentacji uznać trzeba za rzeczywiście artystyczne, 3) że ceny korzystniejsze są od innych fabryk i opakowanie (jak dowiadczanie uczyło) bardzo dobre.

Powołując się na wyżej wymieniony sąd, polecamy się Wiel. Duchowieństwu i innym interesantom, aby w razie potrzeby zażądali wpiętych nas kosztorysów i porady

Mieczysław Gosławski

Chirurg-Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyki.

Wymowiania i leczenia zębów bez bólu.

Od 8 do 11 i od 1 do 7

Rua Dezembargador Motta N. 6

CASA IDEAL
ALBERTO C. ELIAS

CURITYBA

Rua Jose Bonifacio N. 9 (w pobliżu katedry)
Skład mieści się w tym samym domu jak dawniej
obok rzeźni Garmatra

FILIA: Rua 15 de Novembro N. 31

Ogromny wybór obawia

wszelkiego rodzaju po cenach najniższych

Kalósze

Wykonane na wzór trzewików do sznurowania
BARDZO PRAKTYCZNE I ELEGANCKIE

Polska fabryka makaronu i kawy
Sao Miguel

FIRMY GONTARSKI I SKA

Kurytyba Ulica guassu N. 246

Telefon N. 489 Skrzynka pocztowa 278

Poleca swoje wyroby w najlepszym gatunku

Lekarz lalek

FRANCISZEK SKLENICKA — KURYTYBA

Ul. Barão do Rio Branco 55

poleca swój bogaty zaopatrzonej skład lalek, zabawek, artykułów

podarunków na gwiazdkę, ozdób na choinkę i t. p.

Ma zawsze na składzie włosy i peruki dla aktorów teatralnych,
dla pań i panów

Mówi się po polsku!

Pracownia mebli

Józefa Skrocha w Kurytybie

Ul. Saldanha Marinho N. 94

Wyrabia wszelkiego rodzaju meble, i wszelkie wyr. by stolarskie

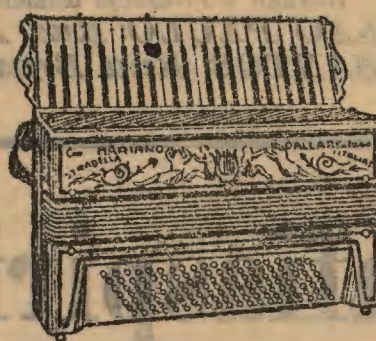
PO CENACH PRZYSTĘPNYCH

Wielki skład harmonij

Fremjowana Fabryka

Komandora Mariano Dallape e Filho Stradella (Włochy)

edyne następstwo (Filja) na Brazylję — w Sao Joao da Boa Vista (Est. Sao Paulo)



Najwięcej znane w świecie. Odznaczony złotymi medalami na wszystkich wystawach. Uznane za najlepsze we wszystkich krajach. Do nabycia w wszystkich rozmiarach i jakościach, od 8 do 240 basów, na 2 tony, półtony, chromatyczne i pianowe. Metody ułatwiają naukę.

GWAANC — wszystkie odemnie pochozące harmonie dają

5-letnią gwarancję za wyjątkiem uszkodzeń spowodowanych wypadkiem lub nieuwagą.

Katalogów ilustrowanych udzie bezpłatnie wyczerpy reprezentant na Brazylję

JOAO SARIORELLO

Linha Mogyana — Est. de S. Paulo — Sao Joao da Boa Vista

Księgarnia i Drukarnia

Antoni Rydygier & Cia. Limtd.

RUA BARAO DO SEIRO AZUL N. 6 CURITYBA

Księgarnia: Książki w językach: polskim, portugalskim i francuskim. Książki szkolne i pomoce naukowe dla szkół polskich i brazylijskich. Materiały pamiennicze oraz książki handlowe dla wszelkich biur

Słownik Polsko-Portugalski

Drukarnia: Przyjmuje się zamówienia na roboty drukarskie i wykonywa je natychmiast po cenach bardzo niskich, w językach polskim i portugalskim

Dewocjonaljas Rozżanie, książeczki do nabożeństwa krajowego i zagranicznego wydawnictwa. Figury, figurki, krzyżki, obrazki, medaliki i t. d.

Posiada na składzie Elementarza K. hecha.

Wiadomości ze świata

Rosja

ROSJA ŻYJE Z ŁASKI NIEMIEC!

„Intransigencja” ogłasza mowę, że Trocki wygłosił na posiedzeniu komitetu wykonawczego trzeciego międzynarodówki i która spowodowała jego wykluczenie. Trocki powiedział, że Stalin prowadzi partię komunistyczną ku przepaści. Rosja jest obecnie tylko z łaski Niemiec. Dnia, w którym Niemcy cofną swoje kredyty, musi nastąpić bankructwo. Jak za czasów carskich, i teraz Wilhelmstr. jest faktycznym władztwem Moskwy. Chamberlain zaś nie spoczywa i usiłuje wszelkimi środkami skłonić Stresa, aby zerwał stosunki z Rosją. Trocki zapowiedział, że na kongresie komunistycznym, mającym się odbyć w grudniu, opozycja będzie stanowczo sprawozdania o Stalinie i przeprowadzi swoje se, nawet gdyby miała pozostać mniejszością. Po tej mowie Stalin chciał aresztować Trockiego, ale pisał jednak od tego zamiaru i namową Czerwina i Rykowa, którzy wskazali na to, że wobec znacznych wpływów opozycji aresztowanie Trockiego oznaczałoby wojnę domową.

Niemcy

PERFIDJA NIEMIECKA

Związek niemieckich przedsiębiorstw kinematograficznych zgłosił zerwanie stosunków handlowych ze wszystkimi temi krajami, które wystawiają filmy przeciwniemieckie.

Tyczy się to zwłaszcza filmów „Czterech z 1212ców Apokalipsy” i „Wielka parada”.

Jednocześnie w Niemczech wyawiany jest bezwstydnym film przełupolski p. t. „Kraj pod Krzyżem”, na protest rządu polskiego, wysłany w tej sprawie, rząd ber-

liński nie raczył nawet odpowiedzieć!

Austria

TRZĘSIENIE ZIEMI W WIEDNIU

Trzęsienie ziemi, które nawiedziło w sobotę dnia 10 października, b. r. wieczorem stolicę Austrii, trwało 8 do 10 sekund a choć wiedeńska centrala meteorologiczna zapewniała, że było to tylko „trzęsienie ziemi średniej mocy”, to jednak publiczność powszechnie odniosła wrażenie, że odczuwane uderzenia podziemne były niezwykle silne i że nikt z wiedeńczyków nie pamięta czegoś podobnego.

Urządowy komunikat wiedeńskiej centrali meteorologicznej opisuje to zjawisko, jak następuje:

„O godz. 20 min 49 nawiedziło Wiedeń trzęsienie ziemi średniej mocy, trwające od 8 do 10 sekund. Zauważono je we wszystkich dzielnicach. Jest to najsilniejsze od lat dziesiątków trzęsienie ziemi na terytorjum Wiednia. Już pierwsze uderzenie było tak silne, że czułe seismografy centrali od razu się zepsuły.

„Zjawisko odczuło zapewne na znacznej przestrzeni.”

Na szczęście — dodają dzienniki wiedeńskie — znikąd nie donoszą o szkodach znacznych. Oczywiście w teatrach, w lokalach rozrywkowych i w innych miejscach, gdzie zebrana była znaczna liczba ludzi, powstało wielkie zamieszanie i można było uważać za szczęście, że uniknięto poważnego w skutkach popłochu.

Zaniepokojenie ogółu wzrosło jeszcze bardziej, gdy przekonano się, że telefon nie działa. Przerwała w komunikacji telefonicznej nie wszędzie trwała jednakowo. Również komunikacja tramwajowa uległa przerwie i na niektórych liniach trwała dość długo.

Wstrząśnienia miały w całym Wiedniu ten sam charakter. Zdawało się, że ziemia się podnosi i opada pod stopami i że lada chwili-

la domy runą. Meble chwiały się, drzwi otwierały, zegary stanęły, obrazy pospadały ze ścian lub po przekrzywiali się, a w wielu mieszkaniach pogasło światło elektryczne.

Pomimo, że jest to drugie trzęsienie ziemi, odczułe w Wiedniu w ciągu niespełna roku, nie mniej uczeni uspokajają ogół, iż według wszelkich obliczeń ludzkich nie jest prawdopodobne, aby zjawisko jeszcze się powtórzyło.

Wiadomości z Polski

POLSKA I ESTONIA.

Dnia 12 października na posiedzeniu parlamentu estońskiego minister spraw zagranicznych Akeł wygłosił mowę, poświęconą stosunkom pomiędzy Estonią a jej najbliższymi sąsiadami. Mówiąc o Polsce minister zaznaczył, że zawsze dąży ona do utrzymywania jaknajlepszych stosunków z państwami bałtyckimi. Estonia bardzo wysoko ceni przyjaźń Polski, albowiem bez jej współpracy pokój w Europie wschodniej nie miałby dostatecznego zabezpieczenia. Traktat handlowy estońsko-polski będzie w najbliższym czasie przedstawiony parlamentowi dla ratyfikacji. Rząd Estonii jest zdania, że izolowanie Polski od grupy państw bałtyckich nie odpowiada ich interesom. Litwa natomiast trzymała się dotychczas zdania od państw bałtyckich. Od r. 1921 nie brała ona udziału w konferencjach państw bałtyckich jakkolwiek pod względem swego położenia geograficznego należy ona do grupy tych państw.

LOS PORWANYCH OBYWATELI POLSKICH.

Obywatele polscy, Jabłoński i Piotrowski, porwani przez litwinów w chwili porozumiewania się na granicy polsko-litewskiej z rodzinami, znajdując się obecnie w

wiązaniu kowieńskim i w najbliższym czasie mają być oddani pod sąd wojenny, jako oskarżeni o szpiegostwo na rzecz Polski. Jak się dowiaduje „Kurjer Wileński”, wszelkie pogłoski o mającej nastąpić wymianie, są bezpodstawne. (Litwini odmówili zgodę na wymianę)

ARESztOWANIE SZPIEGA.

W Mojszagole władzę bezpieczeństwa zdołał ująć niebezpiecznego szpiega litewskiego, Pintra Sagaj, tisa. N. Siedlce Sagajis zeznał, że przed wojną był kapelmistrzem 1-go pułku piechoty legionowej, obecnie zaś jest opłacany przez wywiad litewski. Dwukrotnie przekraczał granicę polsko-litewską, odnosząc władzom litewskim polskie rozkazy wojskowe. Ostatnio wpadł na pomysł robienia fikcyjnych meldunków przez sporządzenie odpisów rozkazów z r. 1926. Na odpisach tych stawiał fikcyjne daty i dostarczał ich sztabowi litewskiemu jako naterjał najświeższy. Władze śledcze stwierdziły, że przepisywał stare rozkazy w jednym z biur przepisujących w Wilnie.

OKRUTNY BURMISTRZ WOLYŃSKI.

Burmistrz małego miasteczka na Wołyniu, Simonow, pogrzał żywcem czterech ludzi, zgodnie z wiadomością otrzymaną tu onegdaj. Ofiarami jego okrucieństwa stali się czterej chłopcy, oskarżeni o drobne kradzieże i skazani przez burmistrza na śmierć. Po tym „wyroku” nieszczęśliwych wywieziono z aresztu na cmentarz i pogrzebano żywcem w ogromnym dole, w kopaniu którego brało udział wiele mieszkańców. Przypadkiem o tym jakimś samosądzie dowiedział się naczelnik policji w Równie i zaraz tam pośpieszył dla zarządzenia ekshumacji.

Burmistrza i kilku jego pomocników aresztowano pod zarzutem morderstwa.

WYBUCH DWÓCH GRANATÓW.

Zamieszkała w Rubinkowie żona robotnika, Szczutkowska, wysłała dn. 10 października około poł. dwóch swo-

ich synów, 9 i 10 letn. do Torunia po zakupy.

Łożek do miasta, chłopcy znaleźli w polu zapalnik od granatu, napelniony piorunianem rtęci.

Po skutecznym zakupach, około godziny 13,30 wracali do domu.

Nagle, gdy znaleźli się na przedmieściu Mokre, zapalnik z niewiadomej przyczyny wybuchł.

Stutki eks-łozji były straszne.

Obaj chłopcy zostali rozszarpani na kawałki. Szczątki ciała zebrano z ulicy i dachów pobliskich kamienic.

Wstrząśnienie powietrza wygniotło szyby w sąsiednich posesjach. Drzwi składu, który chłopcy bezpośrednio przed wybuchem opuścili, zostały wyrwane.

Na miejscu wypadku zjawili się natychmiast władze śledcze, policyjne i wojskowe.

Rzecznik wojskowy stwierdził, że w chwili wybuchu zapalnik musiał się znajdować w jakimś tłumie, eksplozja zaś nastąpiła z powodu uderzenia w zapalnik.

W niedzielę, dnia 11 października mieszkańcy Pucka zaalarmowani zostali silną detonacją, jaka rozległa się, tuż przy torze kolei Puck-Hel.

Przyczyną detonacji był wybuch ręcznego granatu, rzuconego na tor kolejowy, przez siedemnastoletniego czeladnika szewskiego, Rumkowskiego. Od jednej z mieszkank „Domu ubogich” w Pucku, Rumkowski otrzymał ręczny granat,

który takowa przechowywała w swym kuferku i poleciła mu go wyrzucić. Chłopiec niezupełnie wiedział, jak się obchodzić z granatem

poszedł na tor kolejowy, pociągając za sznurek i granat o szynę rzucił, sam przytem padł na ziemię. Ponieważ granat po rzucie natychmiast nie wybuchł, Rumkowski

wstał i podbiegł do niego, celem ponownego rzużenia granatu o szynę i spowodowania upragnionego wybuchu. W momencie tym,

granat eksplodował, raniąc ciężko Rumkowskiego w okolicy piersi i brzucha.

SEWER.

Pierwsza próba.

Szkola murowana, biała jak śnieg stała naprzeciw drewnianemu kościołowi. Okien jej widać było zielonkawate, niebem poroście sztachety, za nimi stały lisy i szare ściany kościoła, dwiżące się spiesznie dach i nową, czerwono-włoszą sygnaturę. Zgrabną, lekko, lejącą się nieba, dumę gminy i minnego cieśli. Z jednego tylko okna w poprzecznej ścianie szkoły, umieszczonego w górze, widać było niebo i chmury po nim lejące, i kawał ziemi — żółte, smutne plaski, na nich złoty, świecący od promieni słońca, pachnący jodłami, karłowate sosny, za sosnami linia smutnego lasu.

Okno to oświecało pokój na strychu, przeznaczony dla drugiej nauczycielki.

Leżąc druga nie przychodziła, nie było jeszcze na nią czasu zajmowała go pierwsza, odstąpiwszy mieszkanie na pole matce i młodszej siostrze wraz z całym gospodarstwem. Zamożność była, — w ogrodzie róże i drzewa, których panie malowane wapnem świeciły białą bielą wśród słońca. W pokoju na strychu okno było otwarte, przy nim stół, przy stole siedziała młoda dziewczyna, zapatrzona w jasny rękopis. Czytała półgłosem; jeszcze rozkośtnego wzruszenia wstrząsła nią, rumieniec wybiegł na twarz, rdech nie mógł nadążyć bicia serca, radość, rozsadzająca piersi, za mało miała w płucach powietrza.

— Czuję — szeptała — że to jest jakieś, serdeczne, prawdziwe Boże dźwięki Ci za tę odrobinę talentu, jaki mi dałeś i przez tę odrobinę zrobiłeś mnie światłem szczęśliwą. Mogę tworzyć, bo za rozkosz mogę żyć sama z sobą, mogę być sobą. Chodźcie tu do mnie wszyscy, których ulepiłam z tępych mej wyobraźni i poczucia prawdy. Bożu, Karolu i ty dobra, łagodna Teofila, ty śladasz koło mnie — zapoznana od dawna, wielka pani ducha, tobie oddaję pierwsze miejsce w moim sercu.

Drzwi się rozwarły, wpadło dziewczę, oczach jej błysnęła, a buzi opalonej słońcem i wiatru. Postąpiła do siostry, oparła ręce na jej ramionach i szeptała jej do ucha:

— Teofilu, kochasz Wikary już jest. Sama przyrządza kawę. Zabierz ze sobą rękopis. Wikary zaciekawiony, zda-

je mu się, że to są plotki z całej okolicy, powiedział, że nie odejdzie, póki nie usłyszy.

„Przyjechał też na wycieczkę nauczyciel z Polanki, pewno się zmówił z Wikarym, aby razem posłuchać twego utworu. Nauczyciel ma na nosie wielkie, niebieskie okulary, jak dwie płamy atamentu, uśmiecha się pokielnie, a Wikary jakś dumny, ma minę sędzięgo.

— Zauję — szeptała Teofila — że uniesiona sama nie wiem czem, pozwoliłam, aby ich mama zaprosiła. Stało się, przeczytała muszę, lecz mi jakoś wstyd... Czy mnie zrozumieją, czy odcrują? Takie już życie nasze!..

Bronia zabrała rękopis nauczyciel z Wikarym oglądali go. Nauczyciel z przyzwyczajenia szukał w nim błędów, Wikary patrzył na okragłe litery, myślał o niedzielnym kazaniu.

Weszła Teofila — powstał.

— Teraz już pani nie sfałgujemy musisz przeczytać — zawołał wesoło Wikary.

— Żadnie pilans — rzekł nauczyciel — bez błąd — dodał.

— Jeszcze czego — nauczycielka i błędy, a to mi dobre!

— Przeczytam po kawie — powiedział Teofila.

Zasiedli do okrągłego stołu nakrytego czerwonym serwetą. Rozstawione filiżanki i noże zapowiadały kawę i chleb z masłem w niedalekiej przyszłości.

— No i paniusia tak wszystko z głowy cały zapisała kajet? — rzucił pytanie nauczyciel.

— Nie obeszło się tam bez wzorków — za są Wikary — Domyślałem się, organizacja, nauczyciel z Zawady, może proboszcz, może dziekan, a może i biskup, albo jej córki!..

— Nie radzę zaczepiać proboszcza, — szepnęła nauczyciel — mógłby się zemścić, nie lubi dawać z siebie wzorków.

Teofila się zaśmiała.

— Może o mnie — podchwycił nauczyciel.

— O nikim, w całej okolicy.

— Panna Teresa za dumna, aby się schylać do nas małych, których może zaledwo za ludzi uważa, pewno pisze o samych hrabiach albo hrabinach. Wikary czuł się dotknięty.

— Przekonała się paniowie za chwilę.

— Czy to coś w rodzaju Kraszewskiego? — spytał nauczyciel.

— Nie wiem, może, ale sądzę, że odmiennie.

— A to pewno w Lenartowiczach? Nauczyciel znał tylko z bieżącej literatury dwa rodzaje.

Rozbawił Teofilę to pytanie, wywołując dobry humor.

Weszła Kaśka, niosąc na tacy imbryk z kawą, śmietanką, chleb i masło. Za nią postępowała matka dwóch dziewcząt, wdowa, zaprawiona gospodynią — gościnna i dobra, łagodna i serdeczna.

Rozmowa zeszła z literatury na swobodniejsze, szersze tory. Kawa, chleb i masło zniknęły. Gdy w całości znikły, nauczyciel, ocierając łokcie usta, rzekł:

— Teraz jużemy gotowi, możemy spokojnie słuchać.

Wikary z uśmiechem taskawości podał Teofilę kajet. Dziewczę zbliżyła, krew widocznie spłynęła do serca. Spojrzała po zebranych, odwróciła kartę, — zaczęła. Bronia się śmiała odepchnąć, nauczyciel przyszedł do przekonania, że to nie był rodzaj ani Kraszewskiego ani Lenartowicza i w duchu zaczął lekceważyć autorkę i jej utwór. Wikary tylko patrzył — słuchał jego błękat się w nieokreślonej przestrzeni.

Dziewczę rzuciło na papier krajobraz pełen świeżości i zapachu wiosny. Lecz coś, kiedy nauczyciel i Wikary zawzięci w czytanych książkach opuszczali opisy piękności natury, nierozumieli ich, jakże mieli dziś słuchać czytania młodej dziewczyny?

Za chwilę weszła Kaśka, pochyliła się nad starszą panią i zaczęła jej szeptać do ucha. Starsza pani również odpowiedziała Kaśce. Rozmowa szła w najlepsze, zmieniając się w półgłosem szepcie.

— Cicho! — zawołała Bronia na Kaśkę.

Dziewczyna machnęła rozpaczliwie ręką i wybiegła z pokoju. Teofila zdenerwowana, czując, że nie jest słuchana, czytała coraz ciszej i coraz prędezej. Skończyła pierwszy rozdział, kajet zamknęła.

Plaska, szeroka twarz nauczyciela z dwoma atamentowymi plamami na oczach, nie nie mówiła, żadnego wzruszenia, żadnej myśli, była tak przedziwnie obojętna, jak stara tablica. Usta, jedynie usta głupkowato się uśmiechały.

Długa chwila głuchego milczenia. Teofila z gniewu i oburzenia tak szasz-

klity się w oczach. Bronia, zachwycona pierwszym rozdziałem, postawiła s'ostre, szepcząc jej:

— Cudowne baszkie — słuchałabym całe życie! Teofilu, ty jesteś prawdziwą pisarką!

— Tylko... — rzekł spokojnie nauczyciel.

Oczy dziewcząt spojrzęły.

— Tylko, żeby panna Teresa za zbyt często nie kładła przymiotników przed rzeczownikami. Ot co bym radził.

Bronia rozśmiała się wesoło.

— A księżdz Wikary? — zwróciła się Teofila do księdza.

— Ja przyznam się że nie zrozumiałem, czego chce ta Teofila, i nie wiem jeszcze, czy jest dorys religijna.

— Mogę zaręczyć, że katechizm umie napisać — odparła Teofila, zbliżyła kajet, skłoniła się i poszła na górę.

— Komu się to poływać na takie rzeczy! — mówił cicho do księdza nauczyciel. — Nie takie rozumy, nie takie pióra, nie tacy ludzie, a po dzieńnikach ich nieuję, że niech Bóg obrać. Co się wydrukuję, czyta cały świat i cały świat sądzi o tem. Na takie rzeczy rwać się młodej nauczycielce? Boże!

— Czułabym, gdy ma napisać Kazanie, co mózgu musi nasuwać! A przecież ludzie mówią, że mam głowę na karku.

— I jaką? Chciałabym ją mieć dopierobym pokazał, co umiem.

— Pochlebiam profesor.

— Co, ja? a niechże miel Przeciwnie dziekan mówił do dziekana, że niema lepsze do kazań głębie, jak Wikarego z Jedłownika.

— Mówi?... mówi?... no to chodźmy wypić butelkę miodu na tę uciechę.

Nauczyciel wiedział o miodzie i próżności młodego księdza na punkcie kasnodziejskiej wymowy.

— Cicho! — zawołała Bronia na Kaśkę.

Dziewczyna machnęła rozpaczliwie ręką i wybiegła z pokoju. Teofila zdenerwowana, czując, że nie jest słuchana, czytała coraz ciszej i coraz prędezej. Skończyła pierwszy rozdział, kajet zamknęła.

Plaska, szeroka twarz nauczyciela z dwoma atamentowymi plamami na oczach, nie nie mówiła, żadnego wzruszenia, żadnej myśli, była tak przedziwnie obojętna, jak stara tablica. Usta, jedynie usta głupkowato się uśmiechały.

Długa chwila głuchego milczenia. Teofila z gniewu i oburzenia tak szasz-

klity się w oczach. Bronia, zachwycona pierwszym rozdziałem, postawiła s'ostre, szepcząc jej:

— Cudowne baszkie — słuchałabym całe życie! Teofilu, ty jesteś prawdziwą pisarką!

— Tylko... — rzekł spokojnie nauczyciel.

Oczy dziewcząt spojrzęły.

— Tylko, żeby panna Teresa za zbyt często nie kładła przymiotników przed rzeczownikami. Ot co bym radził.

Bronia rozśmiała się wesoło.

— A księżdz Wikary? — zwróciła się Teofila do księdza.

— Ja przyznam się że nie zrozumiałem, czego chce ta Teofila, i nie wiem jeszcze, czy jest dorys religijna.

— Mogę zaręczyć, że katechizm umie napisać — odparła Teofila, zbliżyła kajet, skłoniła się i poszła na górę.

— Komu się to poływać na takie rzeczy! — mówił cicho do księdza nauczyciel. — Nie takie rozumy, nie takie pióra, nie tacy ludzie, a po dzieńnikach ich nieuję, że niech Bóg obrać. Co się wydrukuję, czyta cały świat i cały świat sądzi o tem. Na takie rzeczy rwać się młodej nauczycielce? Boże!

— Czułabym, gdy ma napisać Kazanie, co mózgu musi nasuwać! A przecież ludzie mówią, że mam głowę na karku.

— I jaką? Chciałabym ją mieć dopierobym pokazał, co umiem.

— Pochlebiam profesor.

— Co, ja? a niechże miel Przeciwnie dziekan mówił do dziekana, że niema lepsze do kazań głębie, jak Wikarego z Jedłownika.

— Mówi?... mówi?... no to chodźmy wypić butelkę miodu na tę uciechę.

Nauczyciel wiedział o miodzie i próżności młodego księdza na punkcie kasnodziejskiej wymowy.

— Cicho! — zawołała Bronia na Kaśkę.

Dziewczyna machnęła rozpaczliwie ręką i wybiegła z pokoju. Teofila zdenerwowana, czując, że nie jest słuchana, czytała coraz ciszej i coraz prędezej. Skończyła pierwszy rozdział, kajet zamknęła.

Plaska, szeroka twarz nauczyciela z dwoma atamentowymi plamami na oczach, nie nie mówiła, żadnego wzruszenia, żadnej myśli, była tak przedziwnie obojętna, jak stara tablica. Usta, jedynie usta głupkowato się uśmiechały.

Długa chwila głuchego milczenia. Teofila z gniewu i oburzenia tak szasz-

Piljolo
„ASTRA - PILSEN“
Piwo nie dość mione w swoim smaku

Bozmaitości.

ROZWÓD Z POWODU MODY.

Panie, holdujące modzie dzisiaj, szepczą o kształtach smukłych, bez względu na urodę, którą obdarzyła je matka przyroda, nie będącaby zbyt wdzięczna sądziwi w Haarlemie, który uznał te kształty smukłe za dostateczny powód do rozwodu.

A rzecz tak się miała:

Małżonka pewnego obywatela powyższego miasta holenderskiego, posiadająca kształty pełne, jak większość holenderek, a które z takim mistrzostwem otwarzali na swych obrazach Rembrand i Rubens, "zdolała" po wytrwałym głodzeniu się i gimnastykowaniu, osiągnąć nareszcie upragnioną linię miedzy ciała. Nie podołało się to wazakże jej małżonkowi i podał się o rozwód, choć innych przyczyn do tego zerwania, z żoną nie było.

Oczywiście, kumoszki haarlemskie jednomyślnie orzekły, że się skompromituje, bo holdowanie modzie nie może być powodem do rozwodu.

Istotniej jednak zapatrywali się na to sędziowie haarlemscy, że gdy małżonkę opowiedział im ze łzami w oczach, jak cieszył się z posiadania małżonki o kształtach pełnych prawdziwej holenderki, jak kochał ją pod tą postacią i jakie wstrząśnienie głębokie wywołał w nim widok małżonki przeistoczonej w niedorozwiniętego chłopca — sędziowie przyznali mu słuszność zupełnie. Ich zdaniem, kształty, które żona wniosła w dom mężowi, są niejako posagiem, którego nie wolno rozmyśliwie odbierać.

Tak brzmiał wyrok sędziów haarlemskich.

SLUB MILJONERA Z MLECZARKA
W Medjolanie odbyła się niedaw-

no uroczystość weselna, o której nie tylko rozgłosili szeroko dzienniki miejscowe, ale nawet prasa nowojorska. Mniej więcej przed rokiem dwudziestoparoletni, jedyny syn milionera nowojorskiego, bankiera Jamesa Stillmana, poznał podczas pobytu w letniej rezydencji rodziców w Kanadzie, Lenę Wilson, służącą z mleczarni i zakochał się w niej tak, iż postanowił zakończyć ten romans małżeństwem.

Zanim jednak doszło ono do skutku, rozegrał się dramat w rodzinie. Państwo Stillman rozwiedli się. Ojciec Jamesa opierał się podobnie mu małżeństwu, matka zaś stanęła od razu po jego stronie, stawiając tylko warunek, aby mis Lena przebyła cały rok w Nowym Jorku, gdzie przez ten czas kształconoby ją, ucząc manier eleganckiego świata.

Po upływie tego czasu odbył się też rzeczywiście ślub, na którym ze strony pana młodego zgromadziła się bogata rodzina Stillmanów, z wyjątkiem ojca pana młodego, ze strony zaś panny młodej przybyli jej krewni, włościście z ferm okolicznych, oraz matka mis Leny, która przez szereg lat służyła u Stillmanów za kucharką.

Ceremonia zaślubin odbyła się przy ołtarzu ustawionym prowizorycznie wśród drzew wielkiego parku rezydencji, przy udziale aż pięciu duchownych. Na cześć szkockiego pochodzenia paony Wilson popisywał się zespół 35 kobliarzy, a zaproszeni włościście, przeważnie okoliczni drwale szkoccy, odtańczyli narodowy taniec.

Przyjęcie było, rozumie się, królewskie, zostało jednak zakłócone tragicznym incydentem. W chwili, gdy panna młoda rozpoczęła, stojąc się również do starego obyczaju szkockiego, kranie i rozdzielanie między gości tradycyjnego kołacza weselnego, trzech obecnych na uroczystości fotografów, towarzyszących dziennikarzom nowojorskim, skierowało na nią i gości otwarte aparaty. Wówczas pani

Stillman wpadła w niew i z okrzykiem — "to uroczystość rodzina — dla przyjaciół, nie dla fotografów!" — spoliczkowała najbliższego operatora, dwóm innym zaś rozbiła na głowach parę talerzy, tak, że cała "prasa" rzuciła się w popłochu do ucieczki.

Natychmiast po ślubie młodzi państwo Stillman wyjechali w podróż naokoło świata.

18 LAT POD ZIEMIĄ.

W tych dniach dokonano w Paryżu ciekawego odkrycia. Przy naprawianiu sieci kanalizacyjnej pewnego odcinka znaleziono w podziemiach człowieka, który w tem ohydnych miejscu przeżył 18 lat życia. Nie miał on najmniejszego pojęcia o tem, co się przez ten czas działo na świecie, nie wiedział więc także nic o wojnie europejskiej. Nieszczęśliwy ten nazywał się Franciszek Dublot i ma lat 53.

Wyglądał on jak widmo, zapomniał prawie zupełnie mowy ludzkiej i jak przypuszczają lekarze, od tyloletniego milczenia jego struny głosowe musiały obumrzeć.

Niezwykły ten pustelnik odżywał się odpadkami jarzyn, które zbierał w halach paryskich w nocy, wydostając się na powierzchnię jakąś, sobie tylko wiadomą drogą. Jedzenie to dzielił ze szczurami, jedynymi towarzyszącymi jego straszego życia, pędzonego w ciemnym i cuchnącym lochu.

Niestrzyżone włosy i zarost nadali mu tak straszego wyglądu, że robotnicy przerażeni jego widokiem, wzięli go z początku za jakieś zupełnie nieznane stworzenie.

Myślicie, żeście mnie zrobili dobrodziejstwo — wybełkotał z trudem, gdy go sprowadzono do komisariatu. — Ale wy jesteście idjoci, czemu nie pozostawiacie w spokoju umarłych? Tam jest o wiele lepiej, tam, gdzie nie potrzeba myśleć i pamiętać.

Na pytanie, co go skłoniło do tak strasznej ucieczki od świata, dziwak ten odparł:

— Może znienawidziłem świat, może pragnąłem zapomnieć o kobiecie, która mnie oszukała... Bądźcie miłosierni i pozostawcie mnie tam, gdzie jedynemu towarzyszami byli mi szczury.

Policji paryskiej udało się ustalić, że domniemany Dublot, rzeczywiście zniknął w tajemniczy sposób przed 20 laty. Zaginiony był bibliotekarzem pewnej biblioteki i prowadził ciche i spokojne życie, ciesząc się jaknajlepszą opinią.

HIPOPOTAM PREZYDENTA COOLIDGE'A.

Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Coolidge otrzymał od pewnego przemysłowca amerykańskiego, posiadającego też planację drzew gumowych w Afryce wschodniej, list, podający wiadomość radośną, że piszącemu powiodło się, przy pomocy krajowców, pochwytać żywcem wielkiego hipopotama, którego uważa sobie za zaszczyt podarować prezydentowi!

Na razie olbrzym gruboskórny leczony jest z ran, które odniósł, gdy go chwytało, ale jak tylko odzyska zdrowie, to przesłany będzie do Białego Domu, t. j. pałacu prezydenta.

Niewiadomo, jaką minę zrobił prezydent Coolidge, otrzymawszy list powyższy, ale nie ulega wątpliwości, że postara się pozbyć się jaknajprędzej kosztownego do utrzymania i uciążliwego podarunku, uszczęśliwiając nim jeden z amerykańskich ogrodów zoologicznych.

NOWE ODKRYCIA W GROBOWCU TUTHANKAMONA.

Według wiadomości, otrzymanych z Kairu, podczas świeżo wznawianych badań szczegółowych zawartości słynnego grobowca faraona Tuthankamona w Dolinie Królów, dokonano nowych, bardzo doniosłych odkryć.

Pomiedzy innymi, odkryto wielki posąg bożka Anubisa, dalej kilka

skrzynek z klejnotami królewskimi, jak: berło, wachlarze i sandały kosztowne, tudzież skrzynki z mami posągami faraona przy spełnianiu ceremonii religijnych w świecie zagrobowym.

Najważniejszym jednak z przedmiotów, znalezionych jest sarkofag, zawierający bezwzględnie wewnętrzne organa ciała Tuthankamona, co do których wiadomo, że umieszczone były w naczyniach specjalnych.

CO PRZYNIÓSŁ LINDBERGHOWI LOT NAD ATLANTYKIEM.

Jak obliczają dzienniki nowojorskie, odważny lotnik amerykański stał się przez swój lot nad Atlantykiem od razu człowiekiem bogatym.

Lindbergh otrzymał, jak wiadomo, wyznaczoną za lot ten nagrodę w sumie 25 000 dolarów, poza tem jednak przypadły mu w udziale sumy, o wiele znacznie większe, za sprawozdania w dziennikach 100,000 dolarów, a za książkę o swym locie również 100,000. Prócz tego, jak obliczają, odczyty dadzą mu zgórą 100,000 dolarów, tak, że dochód, który przyniesie Lindberghowi lot nad Atlantykiem, sięgnie 350,000 dolarów!

ASTMA

Lekarstwo Royalgate dla radykalnego leczenia astmy, influenzy, kataru, kaszlu gwałtownego, duszności i t. p. jest medykamentem wielkiej wartości, spreparowanym wyłącznie z roślin.

Jest płynem, którego używa się 30 kropli w wodzie oczekzonej — rano — w południe — i na wieczór.

Zobaczcie świadectwa znajdujące się przy flaszce.

Do wiadomości: Cena pudełka 12\$000 pocztą — polecone 15\$000. Zamówienia skierować należy do J. de Carvalho, głównego agenta w Rio de Janeiro - Caixa postal 1724.

ZYSKUJCIE NAM NOWYCH PRENUMERATORÓW!

Wesoly kącik

W FOCIAGU.

Człowieku! rozpieszczony Kazio płacze przez dłuższy czas bez przyczyny. Mógł być mały grymasz dalej, wróćcie się!

Wtedy jeden z podróżnych mówi: "Chwój! Boga że już ten mazgał, przebiegł płakać". Na to malec odpowiada bez zmiany: "Aha przestał, tylko sobie odpocząć to na nowo zacząć".

W KOSZARACH.

Oficer: — Kim trzeba być, aby mieć pogrzeb z kompanją honorową i salwą? Jeden z żołnierzy: — Nieboszczykiem, panie poruczniku!

Z ROZMÓWEK MAŁŻEŃSKICH.

— Oho, co mnie za łajdaka powinienem być się powiesić, zanim się ożenię z tobą.

— I to cię martwi? Pożyj zemną jeszcze trochę, a dam ci słowo, że się powieszisz.

W SĄDZIE.

Sędzia. — Dlaczegoś pan właściwie edzieli skargę o kłótnię?

Oskarżony. — Bo miałem chrypkę.

— Co o tem było winien?

— Nic, ale nie mogąc mu odpowiedzieć słowami, odpowiedziałem kijem.

Nauczyciel: — Jaka różnica jest między osem a kieniem?

Uczeń: — Na koniu nie jeden osioł już jeździł, ale na ogie jeszcze żaden koń.

NIEZWYKŁA WIZYTA.

Młody adwokat, wracając do swego biura, pyta służącego: — Nie zaszedł tu co niezwykłego w czasie mojej nieobecności?

— Owszem, był jeden klient.

ONA WNET ZOSTANIE ŻYDOWDĄ. Gdy Izidor przyszedł w odwiedzin do Arabana — pokazuje mu swoją pałkę, którą nauczył mówić.

— A co ona mówi?

— Gdy pod jego rękę do góry, ona trzepie skrzydłami i wymawia moje słodkie nazwisko.

Papuga uprzęży rękę wzniesione i mówi: skrzydłami i wola: — Awrum!

Kolonja, „Santa Barbara”

5500 lotów po 10 alkierów

Położenie: Na lewym brzegu rzeki Iguaçu, w niedalekiej odległości od stacji kolejowych Porto União i União da Vitória. Dostępną drogą automobilową: Porto-Victoria-Mangueirinha.

Cena: 1 lot 10-cio alkierowy od 1'700\$000 do 2'500\$000

Ziemie do uprawy — lasy pinjorowe — herwale.

Informacje: Biuro „Empresa Colonizadora S.A. Barbara. União da Vitória — rua Visconde de Nacar 33.

PIWO MARKI „CRUZEIRO”

Dla smakoszy!

Nasze gatunki: Cruzeiro Pilsen, Pombo, Cometa, Cruzeiro Ciemne, szops.

RESTAURACJA I BAR

JAN KALINOWSKI, KURYTYBA

przy ul. Pedro Ivo N. 78 (rog ul. Dr. Muricy)

połącza Szan. Rodakom znakomite **OBIADY, KOŁACZKI, PIWA I LIKIERY** po możliwie najniższych cenach. W każdą sobotę i niedzielę: **SZURASKO**

Szan. Towarzystwom poleca swe **OSOBNE POKOJE**, bardzo odpowiednie na posiedzenia, uroczystości i t. p.

Awrum!

Izidor uśmiecha się i mówi: nu, ona wymawia twe nazwisko całkiem po żydowsku — ona zostanie wnet żydówką!

MIEDZY KUMOSZKAMI.

— Słuchajcie Pawłowa, kapitan u jednej baby na targu, 30 serów Zgadnijcie, wiele mam w koszyku? — A no, może ze 30! — O! toście zgadli dopiero kumosiu, będziecie wójtować! **NASZE POCIECHY.**

Synek: Proszę tatki, co to jest monolog?

Ojciec: To jest wtedy, jeżeli ktoś mówi sam ze sobą.

Synek: Aha!.. już wiem to jak nas pies w nocy szczeka, że to jest monolog.

Przypominamy

Szan. prenumeratorem, że prenumerata za rok 1927 opłacona z dołu, wynosi **11\$000.**

Poszukiwanie

Antoni Kida z żoną Antonią z domu Sadowskich POSZUKUJĄ SWOICH SZWAGRÓW względnie braci Ignacego, Falka i Bogumiła Sadowskich, którzy przybyli do Brazylii przed 17 laty i osiedli w Rio Grande do Sul. Ktoby wiedział o miejscu ich pobytu niech da znać o tem do redakcji „Gazety Polskiej” — Kurytyba Caixa B.

Dobre ziemie

do sadzenia i z herwą w bardzo do brem położeniu w mniejszych lub większych kawalkach po niskich cenach likwidacyjnych!

Tytuły własności gwarantowane

Maks Metzler & Cia
Porto União — Sta Catharina

Acosmalte

GARANTIDO



Uważajcie na zieloną markę z napisem **ACOSMALTE GARANTIDO**, która jest przyklepiona na każdym garnku

Naczynia z żelaza, lane, emaljowane wewnątrz na szaro! Są to jedyne naczynia, które opierają się niszczącej sile ognia nawet przy smażeniu potraw.



Uważajcie na zieloną markę z napisem **ACOSMALTE GARANTIDO**, która jest przyklepiona na każdym garnku



NIE ROZBIJAJĄ SIĘ, NIE PEKAJĄ, ANI NIE KRUSZY SIĘ EMALJA.

Przy gotowaniu nie przypala się ryż ani inne potrawy. Naczynia te lane z żelaza, emaljowane są z tego powodu godne polecenia, że są ekonomiczne, trwałe i higieniczne. — Specjalne korzyści z użycia naszych garnków: Prędko się ogrzewają, odporne na ogień nadają się też dla kolonii, bo są bardzo tanie i trwałe jak jakiegokolwiek innego.

SPROBUJCIE!

Garnki te są do nabycia we wszelkich większych sklepach.

Industrias Reunidas „ALBA” S. A. - Rio



COSULICH

Towarzystwo okrętowe w Trjesie Karty okrętowe „de chamadas” z Europy do Brazylii

Znakomicie urządzone pośrednictwo w zamówieniach kart okrętowych „de chamadas” z głównych miast Europy, szczególnie z Polski.

Agencja Centralna w Warszawie: **„COSULICH LINE”** ul. Świętokrzyska Nr. 25

Podróż między Brazylią i Europą pierwszorzędnymi statkami transatlantycznymi: „Saturnia” największy i najszybszy w świecie okręt motorowy i „Malta Washington” (tudzież z wszelkim komfortem urządzone statki „Belvedere” i „Atlantia” Najbliższy odjazd z Santos do Europy: „Belvedere” 8 listopada, „Atlantia” 4 grudnia — „Malta Washington” 6 grudnia „Saturnia” 15 grudnia

Główni Agenci Anonimowego Towarzystwa Martinelli: S. Paulo — Rua 15 de Novembro, 35. Santos — Rua 15 de Novembro, 34

ŻĄDĄ INFORMACJĄ U JOAO NOCITI

Caixa Postal 248 — Rua Marechal Deodoro, 63 — w Kurytybie W nabywaniu kart okrętowych pośredniczy także Biuro Informacyjne przy Związku Polskim w Kurytybie Rua Carlos de Carvalho 78.